GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

GŁOS LUDU

SOBOTA 5 STYCZNIA 2002 roku
TEL./FAKS (069) 66 07 252
nr 2
CENA 6 Kč

Polscy górnicy w karwińskich kopalniach
Rozmowa z Zygmuntem Olszowskim, dyrektorem naczelnym polskiego „Alpexu"
Strona 3

JEMIOŁA
DODATEK LITERACKO-ARTYSTYCZNY
Strona 5

W lutym na »kaiser-manewry«
Strona 2

▲ *Tak w tych dniach wygląda przysypane śniegiem czesko-polskie przejście graniczne w Bukowcu.*
Fot. JOSEF TALAŠ

PODBESKIDZIE PRZYKRYTE BIAŁYM CAŁUNEM

Trwa walka ze śniegiem

PODBESKIDZIE (kor) - **Wprawdzie w dyspozytorni frydecko-misteckiego Zarządu Utrzymania Dróg poinformowano wczoraj „GL", że wszystkie drogi - w tym również ta z Mostów k. Jabłonkowa do Hrczawy, która to podgórska gmina w czwartek po południu była jeszcze ciągle zupełnie odcięta od świata - są przejezdne, starostowie podbeskidzkich gmin oceniali sytuację trochę inaczej. Niektórzy z nich mówili wprost o stanie klęski żywiołowej.**

Mostecki starosta Augustyn Martynek był nawet oburzony. „Drogowcy odśnieżają drogi państwowe i chwalą się później (a za nimi powtarzają to niektórzy dziennikarze), że wszystko jest w porządku, nawet drogi drugiej i trzeciej kategorii. A gminne, których mamy we wsi ok. 50? Na nich zmagamy się ze śniegiem od wielu dni i ręce już po prostu opadają" - stwierdził wczoraj A. Martynek. „Wczoraj na przykład utknął w zaspach kolejny traktor, a pomimo naszych wysiłków odcięte były osady pod Girową i Wiyrchgóra za Szańcami. Jeżeli pogoda się uspokoi, moglibyśmy się uporać ze śniegiem najwcześniej za trzy dni, a w wypadku wymienionych osad można mówić nawet o tygodniu. A to dopiero początek zimy. Co będzie, jeżeli taka pogoda utrzyma się przez kolejne kilka tygodni? Po prostu - boję się, że nie starczy nam pieniędzy...".

Narzekał również Vilém Sikora, starosta leżącego po drugiej stronie Girowej Bukowca. Tu utknęły w zaspach aż dwie maszyny, a i tak nie można było dotrzeć do osad graniczących z Hrczawą. Zupełnie nieprzejezdna była też boczna droga prowadząca od przejścia granicznego z Polską do Hrczawy. „Na szczęście główną drogę udaje nam się utrzymać w porządku, by jednak ulżyć pługom, musimy usuwać nadmiar śniegu do potoków. Z pieniędzmi jednak coraz gorzej - odśnieżanie kosztuje. Nie wiem - może poprosimy o pomoc Urząd Okręgowy?" - zastanawiał się V. Sikora.

Niewesoło było też pod stokami Goduli, w leżącej bliżej Frydku-Mistku Ligotce Kameralnej. Zmęczony starosta Stanisław Čmiel, którego udało nam się złapać telefonicznie „w terenie", powiedział „GL", że wczoraj udało się wreszcie usunąć śnieg z dróg w osadzie Kamiyniec i w kierunku Praszywki, ale niektóre z odcinków tych dróg nadal były nieprzejezdne. Odcięte w dalszym ciągu od świata były hotel „Godula" i schronisko „Łazy".

Ciąg dalszy na str. 2

UNIWERSYTET OTWIERA DRZWI

Polonistyka nęci

OSTRAWA (mro) - **Wszyscy zainteresowani podjęciem studiów na Uniwersytecie Ostrawskim mają szansę skorzystania z Dni Otwartych Drzwi, które 11 i 12 stycznia br. umożliwią zapoznanie się z pełną ofertą studiów.**

Już 11 stycznia o godzinie 10.00 i 11.00 oraz dnia następnego w tych samych godzinach oraz o godzinie 12.00 na wszystkich katedrach UO będą czekać na zainteresowanych pracownicy uniwersytetu. Również na Wydziale Studiów (tel. 6160370, - 368, - 364) będzie można uzyskać informacje, a dodatkowo również dostać formularz zgłoszenia na studia.

Wg informacji Radmiły Černej z Wydziału Studiów, w roku akademickim 2002/2003 na polonistyce są przygotowane studia nauczycielskie i magisterskie polonistyczne. Te pierwsze mogą być skierowane na uzyskanie kwalifikacji nauczyciela szkoły podstawowej. W ciągu czterech lat ich trwania studenci mogą uczyć się polskiego w kombinacji z językiem angielskim, niemieckim lub historią.

Ciąg dalszy na str. 2

Za życzenia bożonarodzeniowe i noworoczne Czytelnikom, Sympatykom, instytucjom, organizacjom społecznym i firmom z całego serca dziękujemy

Zespół redakcji „Głosu Ludu"

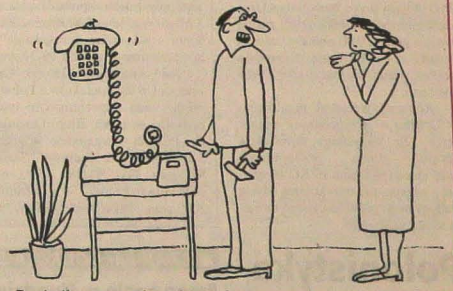

- Powiesiłem go zamiast obrazu, bo jego cena też z roku na rok rośnie.
Rys. BRONISŁAW LIBERDA

MOTYWEM ZABÓJSTW NAJCZĘŚCIEJ BYŁY KŁÓTNIE RODZINNE

Większość sprawców wykryto

OSTRAWA (r) - Północnomorawscy policjanci prowadzili w ubiegłym roku śledztwo m.in. w sprawie 36 zabójstw. Wyjaśnić udało się zdecydowaną większość, bo 34 sprawy. Sprawcy dwóch zabójstw są dotąd nieznani.

Jak poinformowała „GL" Dagmar Bednarčíkowa z Komendy Okręgowej Policji RC w Ostrawie, ofiarami byli przeważnie mężczyźni (w 27 wypadkach). Kobiety dopuściły się zabójstwa lub jego próby w czterech wypadkach. Czterokrotnie narzędzia zbrodni użyto przeciwko dzieciom.

Motywem zabójstw były najczęściej kłótnie rodzinne (w 13 wypadkach). Na tle rabunkowym dokonano dwu zabójstw, na tle seksualnym - jednego. W dwu wypadkach miało chodzić o morderstwo na zamówienie. Trzynastu sprawców posłużyło się nożem, siedmiu - bronią palną. Wśród narzędzi zbrodni znalazła się też siekiera.

Przed wymiarem sprawiedliwości, jak na razie, umyka dwóch sprawców. Jeden z nich ma na sumieniu zabójstwo 39-letniego Jindřicha Tvrdonia, którego ciało znaleziono w marcu w studni w gminie Olszowiec koło Granic na Morawach.

Druga sprawa jest z października, kiedy to w lesie na terenie Czeladnej-Podolanek znaleziono ciało mężczyzny. Dotąd nie udało się stwierdzić jego tożsamości.

POGODA

SOBOTA - Zachmurzenie umiarkowane z rozpogodzeniami. Możliwe słabe opady śniegu. Lokalne mgły. Temperatura w nocy od -11 do -15 st., w dzień od -8 do -4 st. C. Wiatr umiarkowany z kierunków północnych.

NIEDZIELA - Zachmurzenie umiarkowane do dużego. Lokalnie słabe opady śniegu. Temperatura w nocy od -10 do -14 st., w dzień od -7 do -3 st. C.

ISSN 1212-4222
02002
9 771212 422065

Z CZTEROMETROWYMI ZASPAMI PORADZI SOBIE JEDYNIE RADZIECKI PŁUG „NATASZA"

Wszędzie śnieg, mróz, wiatr...

PRAGA - Czeskim drogowcom udało się zapewnić przejezdność głównych szlaków komunikacyjnych kraju. Stan klęski śniegowej obowiązywał wczoraj jednak nadal na północy kraju, w powiatach sąsiadujących z Polską.

Najgorsza sytuacja panuje w powiatach Bruntal, Rychnow nad Kněžną, Szumperk, Jesionik i Przerów, gdzie ciągle nieprzejezdnych jest kilkadziesiąt dróg głównych i lokalnych. Także w czwartek sypał tam śnieg i wiał silny wiatr w porywach osiągający prędkość nawet do 70 kilometrów na godzinę. Tworzyły się ogromne zaspy, często o wysokości czterech metrów.

Z takimi właśnie zaspami walczą wraz z drogowcami żołnierze, którzy przy pomocy ciężkiego sprzętu w okolicach Pardubic usiłują przywrócić łączność z odciętą od świata już niemal przez tydzień wioską Diedowa.

W wielkich zaspach, dopiero po kilkunastu godzinach poszukiwań, udało się odnaleźć w okolicach Kolina samochód pewnej Niemki, która - kiedy utknęła w śniegu - do najbliższej wioski ruszyła na piechotę, ale nie potrafiła później wskazać, gdzie pozostawiła auto.

Przy czterometrowych zwałach śniegu w powiecie Jablonec, gdzie w ciągu ostatniego tygodnia spadło ponad dwa metry śniegu, sprawdził się jedynie stary radziecki pług wirnikowy na podwoziu czołgowym. „Natasza", bo tak nazwali pług jabloneccy drogowcy, zużywa jeden litr oleju napędowego na jeden kilometr, ale w warunkach wręcz syberyjskiej zimy okazał się niezawodny.

Bardzo trudne warunki jazdy panują na lokalnych drogach w Górach Orlickich i Karkonoszach przy granicy z Polską, na Czesko-Morawskiej Wysoczyźnie w centrum kraju oraz na w Rudawach na północnym zachodzie Czech, przy granicy z Niemcami.

W okolicach Opawy, gdzie nawet na drogach głównych leży warstwa ubitego śniegu, jazda możliwa jest tylko dla samochodów wyposażonych w łańcuchy. W rejonie tym na wielu odcinkach pługom udało się odśnieżyć jedynie jeden pas jezdni.

ZBIGNIEW KRZYSZTYNIAK
(PAP)

SCENA POLSKA TC ROZPOCZĘŁA ROK BEZ RENATY PUTZLACHER

W lutym na »kaisermanewry«

CZ. CIESZYN (kor) - W pełnym prawie składzie i na roboczo przywitał 2 stycznia nowy rok 2002 zespół Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego. Pierwsza poświąteczna próba odbyła się w środę o godz. 17.00, a aktorzy oraz kierownictwo Sceny wzięli na warsztat sztukę Leszka Mazana i Rudolfa Molińskiego „Kaisermanewry, czyli - Upływa szybko życie".

„Mówię - w prawie pełnym składzie - bo jeden z aktorów, Dariusz Waraksa, chociaż był na próbie, złamał rękę i z tego powodu musieliśmy odwołać spektakl w Suchej Górnej. W przyszłym tygodniu mielibyśmy już jednak grać bez problemów" - poinformował „GL" kierownik artystyczny SP Rudolf Moliński. „Inna sprawa to fakt, że pożegnaliśmy się z dotychczasowym kierownikiem literackim, Renatą Putzlacher, która - z powodu swojego zaangażowania w Brnie, gdzie mieszka od kilku lat - postanowiła nie przedłużać kończącej się 31 grudnia ub. roku umowy z Teatrem Cieszyńskim. No cóż, będziemy musieli poszukać nowego kierownika...".

Jak powiedział dalej R. Moliński, w przygotowywanym spektaklu Sceny Polskiej, którego premiera odbędzie się 9 lutego br., zabrzmią ze sceny przede wszystkim wspaniałe piosenki, które doskonale znamy, ale nie zawsze wiemy, skąd się wywodzą i jak się rodziły. O tym właśnie będzie mówił w trakcie spektaklu jeden ze współautorów sztuki, znany publicysta, „szwejkolog" i znawca dawnej Galicji i monarchii austro-węgierskiej Leszek Mazan.

„Będzie zatem blok pieśni wojskowych, często rubasznych - z kanonierem Jaburkiem, Hercegowiną oraz ołomunieckim »fiszplacem«, blok sentymentalny z pieśnią »Upływa szybko życie« na czele. Zdradzę też, że nie zabraknie słynnej pieśni Michała Bałuckiego »Góralu czy ci nie żal«, z oryginalnym jednak, optymistycznym i happyendowym zakończeniem, a zabrzmi też hejnał mariacki - bez znanej wszystkim przerwy - który okazał się... węgierską melodią ludową. Uważam zatem, że będzie to ciekawa propozycja" - dodał R. Moliński.

NA TRZECH KRÓLI NIE TYLKO Z KOLĘDĄ

Pod choinką już czysto

GRÓDEK (kor) - Również władze Gródku od ponad dwóch tygodni borykają się z zimą. Niemniej gródczanie zdążyli już oczyścić do końca plac wokół gminnej choinki, by w poniedziałek mogła się tu odbyć mała uroczystość z okazji Święta Trzech Króli.

„Śniegu jest tyle, że musieliśmy wypożyczyć specjalne pługi z firmy »Netis«, ale dzięki temu wszystkie drogi gminne są przejezdne" - mówi starosta Paweł Tomčala. „Komplikują nam jednak trochę życie ludzie, którzy usuwając nadmiar śniegu ze swoich ogródków, wyrzucają go po prostu za płot, na drogę. Trudno też dotrzeć do zaśnieżonych pojemników na śmieci. Udaje nam się natomiast utrzymywać w porządku chodnik koło drogi, po którym codziennie chodzi do szkoły dzieciarnia. A to jest najważniejsze".

To właśnie uczniowie obu gródeckich szkół, polskiej i czeskiej, będą głównymi bohaterami poniedziałkowej gminnej uroczystości. Pod stojącą przed budynkiem Urzędu Gminnego choinką dzieci zaśpiewają o godz. 10.00 polskie i czeskie kolędy, za co otrzymają od przedstawicieli władz wsi paczuszki ze słodyczami.

Również weekend przebiegnie w Gródku w „trzykrólowej" atmosferze. Dla wszystkich miłośników sportu gmina przygotowała w miejscwym Domu PZKO (wspólnie z pezetkaowcami) kolejną edycję tradycyjnego poświątecznego turnieju tenisa stołowego.

Trwa walka...

Dokończenie ze str. 1

„Goście hotelu »Godula«, którzy przyjechali tu samochodami spędzić ostatnią noc w roku, musieli po prostu przedłużyć sobie sylwestra" - dodał starosta. Gminnymi maszynami oczyszczano również główną szosę do Gnojnika, gdyż maszyny frydecko-misteckich drogowców odesłano do Hrczawy. Autobus kursował bez większych problemów.

W innych podbeskidzkich gminach, np. w Nydku, Gródku czy Jabłonkowie, obyło się raczej bez niespodzianek i większość dróg była przejezdnych, choć część z nich znacznie zwężonych. Tylko mieszkańcy jabłonkowskich dzielnic Czerne i Witaliszów musieli wybrać się do pracy na piechotę. „Żeby jednak ułatwić życie kierowcom ciągników z pługami, również my zwozimy śnieg do Olzy. W przeciwnym wypadku miasto utonęłoby w zaspach..." - poinformował nas wiceburmistrz Stanisław Jakus.

▲ *Wiele uwagi wśród zwiedzających wystawę wzbudzał aparat oddechowy „Bremen" z końca XIX wieku, który prezentuje autorka wystawy Kateřina Stenchlá.* ***Fot. BORYS ŚLIWKA***

NOWA EKSPOZYCJA MUZEM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

Fenomen górnictwa

PIETWAŁD (ow) - Wystawa „Trydycje górnictwa w Karwińskiem", którą otwarto wczoraj w Pietwałdzie, przybliża ponad dwuchsetletnią historię fenomenu zwanego węgiel kamienny w naszym regionie.

Muzeum Ziemi Cieszyńskiej, które jest głównym organizatorem wystawy, chce nawiązać do swych poprzednich ekspozycji na ten temat i przypomnieć, jak przemysł wydobywczy w znaczący sposób wpłynął i wpływa na życie wielu generacji Śląska Cieszyńskiego. Autorka scenariusza, mgr Kateřina Stenchlá, ze względu na możliwości lokalowe w skrótowy sposób przedstawia historię odkrycia węgla w 1776 roku w Karwinie i rozwój przemysłu wydobywczego po dzień dzisiejszy. Wiele zdjęć, dokumentów, narzędzi górniczych i innych eksponatów wprowadza nas w świat, który był dla dużej części społeczeństwa dniem powszednim, a dziś powoli staje się przeszłością.

Znajdziemy na wystawie również część poświęconą górniczym rodzinom, a więc stylizowaną izbeczkę górniczą, zdjęcia kapel górniczych, jak też część o początkach ratownictwa, którego podwaliny położono właśnie w Pietwałdzie przekształceniem się w 1855 roku drużyny strażackiej na szybie Heinrichs-Gluuck-Zeche (później Evzzen) w pierwszę drużynę ratowniczą.

Wystawa „Tradycje górnictwa w Karwińskiem" na pewno, choć w skromny sposób, pozwoli przypomnieć, co i jak kształtowało i kształtuje nasz krajobraz i życie.

■ ŁYŻKA DZIEGCIU

Terapia ucieczki

Nowoczesna, docierająca do nas z dostatniego zachodniego świata psychologia twierdzi, że powracanie do dawnych minionych i przebrzmiałych spraw jest czynnością naganną i godną potępienia. Żeby się móc rozwijać, otwierać przed sobą ciągle nowe perspektywy, człowiek powinien się umieć odczepić od własnej przeszłości, wyzwolić z nagromadzonych w niej kompleksów i zerwać z sentymentalnej obroży wspomnień, nawyków, przyzwyczajeń. Im bardziej zdecydowanie zatrzaśnie za sobą drzwi, tym raźniej i sprawniej może się zabrać do wyważania następnych.

Ta słuszna, bo szalenie podobno zdrowa dla duszy zasada jest, niestety, raz po raz gwałcona. Człowiek lubi powroty do przeszłości, bo one prowadzą go do oswojonej, dobrze znanej krainy, która dostarcza mu upragnionego poczucia bezpieczeństwa. Tym bardziej upragnionego, im bardziej nieprzejrzystym, skomplikowanym, groźnym i niepewnym jawić mu się będzie świat. Powroty są więc jednocześnie głęboką, zdeterminowaną przez dookolną rzeczywistość, potrzebą psychologiczną człowieka, zwłaszcza tego zamieszkałego pod naszą, ciągle politycznie wstrząsaną, szerokością geograficzną.

Terapeutycznego, choć faktycznie karygodnego, bo będącego w istocie próbą ucieczki od rzeczywistości, znaczenia powrotów nie można przecenić. Wiedzą o tym zwłaszcza pracownicy środkowoeuropejskich mediów, którzy w chwilach naprawdę złych dla państw i narodów uciekają się jak jeden mąż do dawno źle sprawdzonego, paskudnego języka propagandy sukcesu. Ten uporczywy powrót do komunistycznej obłudy na łamach rzekomo państwowotwórczych gazet, w radiu i telewizji przypomina na szczęście leczenie kompleksów i urazów przy pomocy pneumatycznego młota. Skutki zdążyliśmy już bowiem dobrze poznać. Jeszcze nie ucichły w 1989 roku medialne ochy i achy nad wyższością i prawością reżimu, a już studenci strącili go w niebyt. Jeszcze nie przebrzmiały triumfalne okrzyki nad dalekowzrocznością gabinetu pana Klausa, a już tenże upadł. Jeszcze się nie doczytało do końca listy sukcesów rządu pana Buzka, a ten już zmuszony był do samooczyszczania.

Jeśli powrót do propagandy sukcesu ma jakąś wartość terapeutyczną, to chyba tylko w odniesieniu do samych dziennikarzy. Bo zwykły człowiek na dźwięk tych fanfar z przeszłości wie, czego należy się spodziewać: rychłego upadku całego grajdołu. I zacznie uprawiać psychologiczną terapię po swojemu, czyli skupować prowiant. Pełna spiżarnia daje znacznie lepsze poczucie bezpieczeństwa, niż powracanie do skompromitowanej przeszłości.

I jak tu nie przyznać ostatecznie racji psychologicznej teorii uszytej na miarę sytych i bezpiecznych zachodnich społeczeństw? ***POKRAK***

■ JUTRO NA ANTENIE

Podarte skrzydła

- to tytuł audycji literackiej Redakcji Polskiej Czeskiego Radia w Ostrawie, opracowanej przez Kazimierza Kaszpera, z udziałem aktorów Sceny Polskiej. Początek, jak zwykle w niedzielę o godz. 18.30. Fale UKF 99.00, 105,3 lub 107,3 MHz. **(Hal)**

I MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA POLONIJNA W SZCZECINIE

Polska-Polonia - wzajemne oczekiwania

Uniwersytet Szczeciński, pod honorowym patronatem ministra spraw zagranicznych RP, urządza I Międzynarodową Konferencje Polonijną „Polska-Polonia - wzajemne oczekiwania", która odbędzie się w Szczecinie w dniach 19-21 września 2002 roku.

Jak poinformował Leszek Wątróbski, pełnomocnik rektora US ds. kontaktów z Polonią, zgłoszenia uczestników wraz z ewentualnym tytułem referatu należy nadsyłać na adres: Biuro Organizacyjne I MKP „Polska-Polonia - wzajemne oczekiwania", Uniwersytet Szczeciński, al. Jedności Narodowej 22a, 70-453 Szczecin, fax. /91/489 1590, e-mail *leszek.watrobski@univ.szczecin.pl* - w terminie do dnia 15 maja 2002 roku. Teksty referatów w objętości nie przekraczającej 10 znormalizowanych stron maszynopisu trzeba przesyłać pocztą internetową (lub na dyskietce) na adres Biura Organizacyjnego I MKP również do dnia 15 maja 2002 roku. Wszystkie przesłane referaty będą opublikowane w materiałach konferencji.

„Jednocześnie prosimy o rozpropagowanie idei naszej konferencji, w której uczestniczyć będą naukowcy akademiccy z kraju i zagranicy oraz działacze polonijni wśród zaprzyjaźnionych osób oraz polonijnych instytucji i stowarzyszeń naukowych. Będzie też nam przyjemnie odpowiedzieć na wszystkie Państwa zapytania związane z wrześniową konferencją. Liczymy także na Państwa sugestie i propozycje" - dodał Leszek Wątróbski. **(r)**

Polonistyka nęci

Dokończenie ze str. 1

Studia dla nauczycieli szkół średnich są pięcioletnie i mogą przebiegać w następujących kombinacjach: język polski-język czeski, język polski-angielski, polski-niemiecki, polski-rosyjski, polski-historia, polski-podstawy nauk społecznych, polski-wychowanie plastyczne oraz polski-wychowanie muzyczne. Drugi typ studiów - polonistyczne studia magisterskie - trwają pięć lat.

Jak dodała R. Černá, w ostatnich latach wyraźnie zaznacza się w naszym regionie wzrost zainteresowania studiami polonistycznymi.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■

Amerykanie w Hondzie

Honda Accord to najlepiej sprzedający się samochód osobowy w USA w 2001 roku. To auto wróciło na top - poprzednio nie miało konkurencji w latach 1989-91 - przekazała w piątek agencja Kyodo. W poprzednim roku Amerykanie kupili 414 718 egzemplarzy Hondy Accord. Druga w tej klasyfikacji była Toyota Camry, którą nabyło 390 449 osób.

Dopiero na trzeciej pozycji pojawia się pojazd amerykański; Ford sprzedał 353 560 egzemplarzy modelu Taurus. Ale za nim kolejna Honda, model Civic, którą kupiło 331 041 osób i w ten sposób uczyniło najlepiej sprzedającym się samochodem kompaktowym w USA.

Honda Accord była już najpopularniejszym autem w USA na przełomie lat 80. i 90. Ten model w sprzedaży pojawił się w 1976 r. i od tej pory przez amerykańskie drogi przewinęło się 7,7 mln sztuk tego pojazdu.

Zmarł król piwa

Alfred Henry „Freddy" Heineken, twórca jednej z najsłynniejszych marek piwa na świecie, zmarł w czwartek. Miał 78 lat. Heineken odszedł we własnym domu, w nadmorskim mieście Noordwijk, otoczony rodziną.

Słynny browar Heineken NV założył w 1864 roku Gerard Adriaan Heineken, dziadek Alfreda. Wnuk podjął w nim pracę jako osiemnastolatek w 1942 roku. Cztery lata później wyjechał do USA, aby tam kierować amerykańską filią browaru. Za „wielką wodą" po raz pierwszy zetknął się z marketingiem i nowoczesną reklamą. Po powrocie do kraju zmienił logo firmy, a także wymyślił zieloną butelkę, w jakiej „heinekeny" są sprzedawane do dziś.

Alfred Heineken na emeryturę odszedł dopiero dwa miesiące temu. Zmarł jako najbogatszy mieszkaniec Holandii - jego majątek oszacowano na 3,6 miliarda dolarów. Obecnie koncern piwowarski Heineken jest właścicielem ponad 100 browarów w 50 krajach.

Pułapki klonowania

Owieczka Dolly jest chora na zapalenie stawów, co może być efektem przedwczesnego starzenia się pierwszego sklonowanego zwierzęcia świata - poinformował jego twórca, profesor Ian Wilmut ze szkockiego Roslyn Institute. „Dolly cierpi na zapalenie stawu kolanowego i biodrowego w lewej tylnej nodze. Na razie nie potrafimy powiedzieć, jak to się będzie rozwijało, ale dobrze reaguje na leczenie przeciwzapalne" - powiedział prof. Wilmut. Jego zdaniem „fakt, że Dolly ma zapalenie stawów w tak młodym wieku, pozwala przypuszczać, że w przyszłości mogą być problemy".

Dolly została sklonowana w 1996 roku po 276 bezowocnych próbach jako pierwsze na świecie zwierzę, które przyszło na świat w wyniku tej techniki.

Putin gwiazdorem

Prezydent Rosji Władimir Putin został uznany przez mieszkańców Moskwy za „człowieka roku 2001" - wynika z opublikowanych w piątek wyników ankiety przeprowadzonej przez spółkę „Gallup-Media" na zamówienie tygodnika „Itogi". Ankietę przeprowadzono wśród pracujących mieszkańców Moskwy w wieku od 25 do 55 lat. Nie podano liczby ankietowanych.

W redakcji tygodnika „Itogi" poinformowano, że Putin poza zdobyciem w Moskwie tytułu „człowieka minionego roku" zajął też pierwsze miejsce we wszystkich innych kategoriach, których dotyczyła ankieta: „znaczący wpływ na wydarzenia w państwie", „największy sukces na zajmowanym stanowisku", „sposób bycia" i „wygląd zewnętrzny, sposób ubierania się".

BRYGADY „POLALPEXU" DAJĄ ROCZNIE DWA MILIONY TON WĘGLA

Na najgorszych odcinkach

Na pewno nie rozstrzygniemy sporu, czy import polskiej siły roboczej do kopalń węgla kamiennego w zagłębiu karwińskim jest niepotrzebny, czy niezbędny. Możemy natomiast przedstawić kilka faktów, które pomogą nie zorientowanym wyrobić sobie swoje na ten temat zdanie. Mgr inż. Zygmunt Olszowski - prezes zarządu i dyrektor naczelny Przedsiębiorstwa Budownictwa Górniczego „Alpex", spółki z o.o. w Bytomiu, która sprowadza do zaolziańskich kopalń pracowników z Polski - nie miał przed nami nic do ukrycia.

▲ *Zygmunt Olszowski: „... fakt ten będzie podstawową przeszkodą dla nas w naborze załogi dla czeskiego kontrahenta".* ***Fot. autor***

■ ■ Panie dyrektorze, proszę przedstawić swoją firmę.

- Firma „Alpex" i bratnia czeska firma „Polalpex" powstały w zasadzie na zapotrzebowanie czeskiego górnictwa. Pod koniec lat osiemdziesiątych, kiedy weszła w życie ustawa emerytalna w czeskim górnictwie, sporo górników poszło na emeryturę, na skutek czego odczuło się tutaj brak kwalifikowanej siły roboczej. Natomiast po polskiej stronie, w związku z restrukturyzacją górnictwa i zmniejszonym zapotrzebowaniem na węgiel, wielu górników odeszło z pracy w kopalniach. Ci właśnie górnicy zaczęli poszukiwać pracy, natomiast my, mając kontakty zarówno po stronie czeskiej, jak i po stronie polskiej, sprzęgliśmy te dwa zjawiska. Inaczej mówiąc, nadmiar górniczej siły roboczej po stronie polskiej postanowiliśmy zagospodarować w czeskim górnictwie. Zaczęło się to od Kopalni „Dąbrowa" i Kopalni „Czechosłowacka Armia". Tam zawarliśmy pierwsze kontrakty. Były to kilkutygodniowe roboty dla 40-45 osób. To był rok 1991.

■ ■ Jak to się rozwinęło po dziesięciu latach?

- Rozwinęło się to tak, że aktualnie brygady „Alpexu" dają roczne wydobycie przekraczające 2 mln ton węgla. Wydobycie prowadzimy na dwu kopalniach - na Kopalni „ČSA" i na Kopalni „Darków".

■ ■ Czyżby na „ČSM-ie" miało was już nie być?

- Na „ČSM-ie" prowadzimy roboty przygotowawcze. Drążymy chodniki, przekopy. Te same roboty przygotowawcze zresztą prowadzimy też na „Darkowie" i „ČSA".

■ ■ A jeśli chodzi o osoby, to ilu Polaków zatrudnia „Alpex" w zaolziańskich kopalniach?

- A muszę powiedzieć?

■ ■ Chociaż w przybliżeniu, jeżeli to nie jest tajemnicą państwową.

- Zatrudniamy tutaj około 850 osób.

■ ■ W jakim procencie pana firma rozwiązuje problem bezrobocia w polskim górnictwie?

- To jest niewielki procent. Nie załatwia to sprawy.

■ ■ W jaki sposób „Alpex" prowadzi rekrutację pracowników dla czeskich kopalń?

- Mamy dział kadr, który oprócz urzędników zatrudnia trzech pracowników, którzy wyjeżdżają do urzędów i agencji pracy i tam rekrutują górników, przeprowadzają rozmowy kwalifikacyjne. Proces pozyskiwania pracownika jest kilkuetapowy i dosyć żmudny. Aby kandydat mógł uzyskać akceptację do pracy w firmie, musi się troszeczkę namęczyć i sporo czasu spędzić z naszymi pracownikami. Zanim się zrobi wywiad, zanim się go prześwietli, to jednak trwa trochę czasu.

■ ■ Prześwietlanie. Na czym ono polega? Dotyczy tylko strony zawodowej czy jeszcze jakieś inne kryteria są brane pod uwagę?

- Jest ono prowadzone pod względem kwalifikacji zawodowych i pod względem przebiegu pracy. Ale staramy się też ocenić morale pracownika. Zdarza się bowiem, że pracownik, który jest pozbawiony opieki rodziny, miewa różne pomysły na zagospodarowanie wolnego czasu. A te raczej przeszkadzają w pracy.

■ ■ Z tego wynika, że załogę „Alpexu" stanowią ludzie, którzy pochodzą z przygranicznego regionu.

- Ponad 50 procent naszej załogi pochodzi z rejonu Jastrzębia, gdzie w tej chwili jest największe bezrobocie wśród górników. Co prawda nasza firma ma siedzibę w Bytomiu, ale żeby się przybliżyć do załogi, żeby ułatwić potencjalnym naszym pracownikom proces przyjęcia do pracy, w najbliższym czasie chcemy utworzyć filię firmy w Jastrzębiu.

■ ■ Które specjalności górnicze są przez „Alpex" preferowane?

- To jest nie tylko nasz wymóg, ale to jest już także wymóg czeskiego urzędu pracy. Górnik musi mieć minimum siedem lat pracy w górnictwie i wysokie kwalifikacje głównie kombajnisty, strzałowego, ślusarza, elektryka itd. Im większe kwalifikacje, tym łatwiej mu jest zdobyć u nas zatrudnienie.

■ ■ Jak są oceniane brygady „Alpexu" przez właściciela czeskich kopalń?

- To raczej właściciel powinien się wypowiedzieć, jak postrzega te brygady. Ale z rozmów, które prowadziłem z właścicielem, a także z dyrektorami kopalń, wszyscy są zadowoleni. Dwa miliony ton robi wrażenie. I to przy bardzo wysokich wydajnościach. W miesiącu listopadzie na przykład „Alpex" wydobywał średnio dziennie około 14 tys. ton węgla. To jest niebagatelna ilość w czeskich kopalniach... A trzeba wiedzieć, że, jak to oceniają same nasze brygady, z reguły otrzymują one najtrudniejsze odcinki pracy.

■ ■ Dlaczego tak jest? Czyżby dlatego, że są polskie - w myśl między wojnami popularnego tu hasła: „na těžkou práci máme stroje a Poláky"?

- Chyba dlatego, że są lepiej wyszkolone i mają wyższe kwalifikacje. Ja nie odbieram tego jako - nie chciałbym użyć tego słowa - dyskryminację.

■ ■ A jak reagują na ten napływ polskiej siły roboczej czeskie związki zawodowe?

- Muszę się przyznać, że nie znam opinii czeskich związków zawodowych.

■ ■ A jeśli chodzi o karwiński urząd zatrudnienia? Godzi się na to?

- Urząd zatrudnienia stara się, jak może, podnosić poprzeczkę... Nie powiem, że robi nam trudności, ale stwarza dodatkowe bariery. Jedna z nich to wiek górnika - nie więcej niż 43 lata. Pomimo że ludzie o największych kwalifikacjach są bardzo często w granicach 42-45 lat. I właśnie tacy byliby tu bardzo potrzebni. Zresztą górnik jest jeszcze bardzo wydajny grubo po pięćdziesiątce. A ponadto ma szczególną motywację do pracy, bo ma dla kogo pracować. Na przykład wielu ma dzieci na studiach.

■ ■ Kto opłaca pana ludzi? Kopalnie, na których zyski oni pracują, czy „Alpex"?

- „Alpex". Natomiast kopalnie rozliczają się z nami.

■ ■ A czy polski górnik może się zatrudnić na czeskiej kopalni z pominięciem pana firmy?

- Może. Wiem, że są górnicy, którzy samodzielnie zatrudnili się w tutejszych kopalniach. Jednak nie jest to dla kopalni korzystne. Bo ludzie ci zatracają się wśród załogi. Lepiej jak przychodzi cała brygada, gdyż jest bardziej skonsolidowana i wykazuje większą wydajność.

■ ■ Jaka jest przyszłość eksportu polskich górników do Republiki Czeskiej?

- Już się odzywają pierwsze głosy w polskim górnictwie, że niebawem będzie brakowało górników w Polsce. Jeżeli się to potwierdzi, to fakt ten będzie podstawową przeszkodą dla nas w naborze załogi dla naszego czeskiego kontrahenta.

■ ■ Co się takiego zmieni w polskim górnictwie?

- W polskim górnictwie od dłuższego czasu nie przyjmuje się ludzi do pracy. Efekt tego jest taki, że występuje w nim tzw. luka pokoleniowa. Jeśli nawet za dwa lata pojawią się w Polsce pierwsze objawy braku górników i zacznie się nabór młodych ludzi, to niestety będą to ludzie bez kwalifikacji. Zanim nabędą kwalifikacje, to minie kilka lat. A że szkolnictwa górniczego w Polsce już nie ma, trzeba będzie sięgnąć po starsze pokolenie ludzi wykwalifikowanych.

* * *

Ciekawe, kto wtedy zajmie miejsca w zaolziańskich kopalniach po wykwalifikowanych Polakach? Bo Czechów jak nie ma, tak chyba nie będzie. Nie tyle dlatego, że w republice też już zanikło zawodowe szkolnictwo górnicze. Przede wszystkim z tej przyczyny, że miejscowym praca w kopalnianych podziemiach nie daje satysfakcji... Chyba, że bossowie będą skłonni podzielić się z nimi swoimi dochodami.

Rozmawiał:
KAZIMIERZ SANTARIUS

DWIE ROCZNICE ZWIĄZANE Z CHÓREM MĘSKIM „HASŁO"

Płyta zespołu, którego nie ma

W roku bieżącym wspomnimy dwie rocznice, związane z chórem męskim „Hasło" Orłowa - 75 lat minie od założenia zespołu. Przed pięciu laty odbył się jego koncert pożegnalny.

„Hasło" powstało w okresie międzywojennym, dyrygentami jego byli Emanuel Fierla, Emanuel Guziur i Józef Lugsch. Po przerwie, spowodowanej drugą wojną światową, chór wznowił działalność w roku 1947 i przez pięćdziesiąt lat był zespołem PZKO - najpierw orłowskiego Koła, później ZG PZKO.

Zespół zaliczany był do ścisłej czołówki chórów PZKO, co potwierdzały liczne sukcesy w przeglądach, konkursach czy festiwalach pieśni chóralnej w kraju oraz poza jego granicami, szczególnie w Polsce. Najwięcej sukcesów miało na swoim koncie „Hasło" w latach 1954-87, kiedy na jego czele stał dyrygent Bruno Rygiel (jego poprzednikami był Emil Jędrzejczyk i Eugeniusz Fierla, w ostatnich latach działalności chór prowadził Władysław Rusek). 19 kwietnia 1997 roku odbył się koncert jubileuszowy z okazji 70. rocznicy założenia „Hasła", był on zarazem koncertem pożegnalnym.

Po chórze pozostały tomy kroniki, liczne pamiątki, dokumentujące trasy koncertowe chóru, medale, odznaki i wyróżnienia. Pozostały zaś przede wszystkim wspomnienia jego byłych członków (a było ich ponad sto) oraz licznych sympatyków.

I oto nagle, przed paru zaledwie tygodniami, pojawiła się... płyta kompaktowa „Hasła". Jest na niej dwadzieścia pieśni nagrywanych w latach 1956-1977, tworzą one przekrój repertuaru zespołu ze szczególnym uwzględnieniem pozycji rodzimych twórców - głównie Eugeniusza Fierli i Pawła Kalety, którzy część swej twórczości chóralnej pisali z myślą właśnie o „Haśle".

Kompakt ukazał się (w iście „bibliofilskim" nakładzie 50 zaledwie sztuk) z inicjatywy Brunona Rygla, który podjął się tego zadania z myślą o swoich dawnych kolegach-chórzystach. Piękna to i cenna inicjatywa. Okazją do przekazania płyty tym, którzy pisali (a właściwie to chyba śpiewali) historię „Hasła" w różnych okresach jego działalności, będzie spotkanie w sobotę 12 stycznia br. o godz. 15 w świetlicy MK PZKO Orłowa Miasto i Łazy w Zimnym Dole. Zarząd MK PZKO na czele z prezesem Leonem Kasprzakiem, który przez szereg lat był prezesem „Hasła", zaprasza na to spotkanie pod hasłem „Przeżyjmy to po latach". **(H. K.)**

▲ *„Hasło" na Przeglądzie Chórów Polonijnych w Koszalinie w 1970 roku.* ◆ *Zbiórka do pochodu festiwalowego.* ***Zdjęcia z archiwum „GL"***

GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK

Święto Trzech Króli albo Objawienie Pańskie

Na pewno znacie opowieść o tym, jak trzej królowie ze Wschodu - Kacper, Melchior i Baltazar - wędrowali, by odnaleźć Dzieciątko Jezus. Jasna gwiazda wędrowała przed nimi, cały czas wskazując im drogę do Betlejem. Gdy w dniu 6 stycznia znaleźli się na miejscu, pokłonili się nowemu królowi i złożyli mu w ofierze myrę, kadzidło i złoto. Wracając do swych krain, głosili wszędzie o narodzinach Pana i od tego dnia Chrystus został objawiony dla całego świata. Stąd druga nazwa tago święta - po łacinie Epiphania Christi.

Dzień 6 stycznia jest też dniem zamykającym okres bożonarodzeniowego kolędowania. Od 25 grudnia po kolędzie chodzili głównie pastuszkowie z szopkami, w dniu Trzech Króli dołączali do nich chłopcy odziani w długie białe koszule z koronami na głowie. Na drzwiach domów, które odwiedzili, robili kredą znak krzyża i wypisali litery K + M + B. Kreda musiała być poświęcona, a święciło się ją wraz z wodą podczas nabożeństwa 5 stycznia.

Dawniej świętowano dzień Trzech Króli bardziej uroczyście niż dziś, ale większość obrzędów z nim związanych zostało już zupełnie zapomnianych. Wiadomo jednak, że był to również dzień wróżebny, a ten akurat zwyczaj jest obecnie odnawiany.

Magia i wróżby

Wiele gazet zamieszcza horoskopy i przepowiednie na rozpoczynający się rok. Wydawane są też specjalne czasopisma - w Polsce np. ukazuje się miesięcznik „Wróżka" - w nim zaś przeczytałam: „Rok 2002 to rok magicznego słowa, czyli rządzić nim będzie słowo. Złe wzbudzi nienawiść, sprowadzi nieszczęście, a powiesz komu coś dobrego, przyciągnie do ciebie i tego kogoś samo dobro. Bądźmy więc dla siebie mili, serdeczni, wybaczmy sobie winy, pozbądźmy się żalu i pretensji. Na co dzień mówmy sobie: kocham cię, proszę, dziękuję, przepraszam. Miejmy też pozytywne myśli. Tylko tak przyciągniemy do siebie dobrą energię i odetniemy się od zła". Dalej wizjonerka Aida mówi, że wszelkie ważne decyzje podejmować należy w miesiącach parzystych i parzystych dniach, a swój magiczny czas mają urodzeni 2.2. i 20.2. W te dni wszystko stanie się dla nich możliwe.

Według numerologów rokiem tym władać będzie czwórka (2+0+0+2=4) a jej wibracje to stabilność, pracowitość i szczególnie mocne więzy partnerskie, co ma związek z 4 porami roku, 4 żywiołami, 4 głównymi kierunkami kompasu.

Nie musimy w to wszystko wierzyć, ale uprzejmość, wytrwałość i pracowitość każdemu chyba się opłaci.

Migdałowy król

Karnawał rozpoczął się na dobre, a wraz z nim bale, zabawy, krotochwile. Kiedyś w dniu Trzech Króli urządzano zabawę, którą można z powodzeniem urządzić obecnie w trakcie każdego spotkania towarzyskiego czy prywatki: Na końcu obiadu lub kolacji roznosi się ciasto, którego tyle ma być kawałków, ilu gości zasiadło do stołu. W jednym z kawałków ukrywa się migdał. Komu się dostanie, ten zostaje królem migdałowym. Król wybiera sobie damę, ofiarowuje jej przygotowany wcześniej bukiecik kwiatów i wraz z nią obejmuje rządy nad całym zebranym gronem. Ma też obowiązek obdarować wszystkich drobnymi upominkami i wyprawić u siebie następną zabawę.

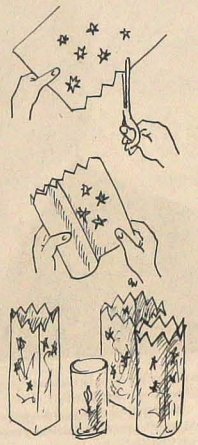

Oryginalna dekoracja

Jeśli wy lub wasi rodzice zdecydujecie się na urządzenie prywatki z migdałowym królem, przyozdobić możecie stół w taki sposób:

Weź prostokątny kawałek kolorowego papieru, zrób prostą linię mniej więcej 3 cm od góry i powycinaj trójkąciki (patrz rysunek). Na całej powierzchni papieru możesz powycinać gwiazdki, przez które będzie przebłyskiwać światło świecy. Świecę włóż do szklanki, okręć szklankę przygotowanym papierem i sklej w walec lub inną figurę taśmą klejącą. Świeca musi być mniejsza od szklanki, a zapala się ją długą zapałką lub przy pomocy patyczka. Należy bardzo uważać, aby nie zaprószyć ognia.

Wesołej zabawy przy nastrojowym świetle życzy

Majsterkowicz

Uśmiechnij się

- Dlaczego nie jesz obiadu, Piotrusiu? - pyta mama. - Przecież jeszcze przed chwilą wołałeś, że jesteś głodny jak wilk.

Na co odzywa się syn:

- A czy ty, mamusiu, widziałaś kiedy wilka, który chętnie pożera marchewkę?

* * *

- Czy ty, Jasiu, gdy byliście w święta u cioci na obiedzie, musiałeś zjeść wszystko, co ugotowała?

- Gorzej! Musiałem na dodatek to danie pochwalić!

* * *

- Czy zauważyłeś, Michałku, że zrobiłam dziś całkiem nowy rodzaj deseru? - pyta siostra.

- O tak, Kasiu! Dostałem przecież całkiem nowych bólów brzucha.

* * *

- Czy ty, Joasiu, przyszyłaś sobie ten brakujący guzik do płaszcza? - pyta mama.

- Nie, bo nie mogłam znaleźć odpowiedniego. Raczej więc zaszyłam dziurkę.

* * *

- Wiesz mamo, ten kolega ze Szkocji, z którym koresponduję od roku, przysłał mi swoje zdjęcie.

- To ładnie z jego strony, Marysiu. A jak on wygląda?

- Nie wiem. Muszę dopiero dać wywołać film...

* * *

- Dlaczego nosisz wszędzie z sobą w torbie tego psa? - pyta kolega Wacka.

- A bo potknął koronę i nie chcę, by mi całkiem przepadła.

Rubrykę przygotowała:
IRENA STONAWSKA

Pobaw się z Głosikiem

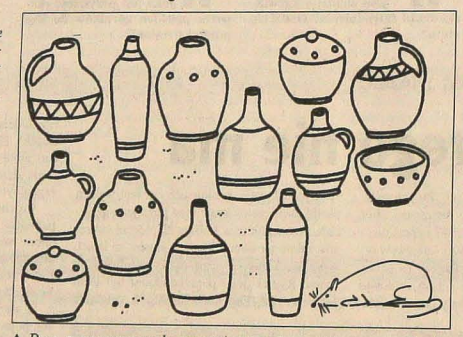

▲ *Dwa z narysowanych powyżej wazonów są identyczne. Myszka Ernestynka już je odnalazła. Czy też je znajdziecie?*

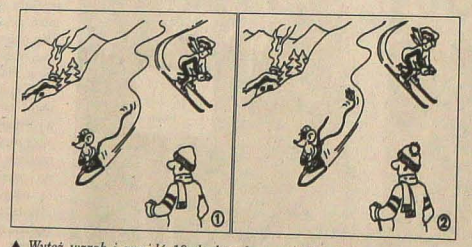

▲ *Wytęż wzrok i znajdź 10 drobnych szczegółów, którymi różnią się oba rysunki.*

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu", P.O.Box 29, Novinárská 3, 709 29 Ostrava 1.
UWAGA! Pisząc do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA **(5)**

Ojciec, syn i wnuk

Powieść wiejska

CIESZYN
Nakładem Edwarda Feitzingera

- Daj to Boże! - dodała matka. Franciszek zamknął za sobą drzwi swojej izby na zasuwkę, aby bez przeszkody zebrać swoje wszystkie manatki. Obydwoje rodzice byliby mu chętnie przeszkodzili w tym, ale trudno im to było na czas uczynić, gdyż izba była zamknięta, a okienka w izbie były tak małe, że dorosły człowiek z wielką biedą mógł przeleźć przez nie. Zanim zaś pozdejmowali z okna przeróżne rupiecie, które w oknie były ustawione i zanim obydwoje z biedą i męką przez ciasny otwór okna się przepchali - Franek z węzełkiem na plecach wychodził już z bramy domu.

W tej samej chwili weszła, otworzywszy od zewnątrz izbę, Zosia. Nie miała ona jeszcze tak twardego serca, aby nie podzielać trosk i smutku rodziców, żeby nie rozumieć ich boleści, tym bardziej, że w ogóle nie trzymała nigdy zupełnie strony Franciszka. Musiała i ona niejednokrotnie cierpieć z jego przyczyny, gwałtowność jego nie jeden raz dała jej się we znaki i gdyby Kędziorówna nie była jej broniła, to byłaby częściej jeszcze uczuła na sobie skutki złego humoru przeważnie gburowatego brata.

Nie czyniła tego zaś i Kędziorówna z dobrego serca i przychylności prawdziwej, ale jedynie przez wzgląd na stosunek swój z Franciszkiem. Chciała koniecznie utrzymać zgodę między rodzeństwem, bo ta zgoda i harmonia i jej była potrzebną.

- Z tego Franka to przecież szkaradny chłopiec - rzekła teraz do rodziców, którzy stali z oburzenia jak skamieniali, bladzi i drżący. - Ale pozwólcie mu, niech idzie, kiedy chce iść. Dopóki on w domu, nigdy by spokoju nie było. Niech go bieda nauczy rozumu, a wtedy pozna, co to dom rodzinny i rodzice.

Rodzice odpowiedzieli jej na to wybuchem gorzkiego płaczu.

* * *

I rzeczywiście od chwili, jak Franciszek wyniósł się z domu, u Nowaków zapanował względny spokój. Ale tylko względny, bo chociaż go w domu nie było, wiecznie dowiadywali się Nowakowie o nowych jego sprawkach. Jak ze wszystkimi, tak i z Augustem przychodziło często do ostrych sprzeczek, ale roztropność Kędziorówny Tekli umiała zawsze spór załagodzić. Nie przychodziło jej to z wielką trudnością, bo August wiedząc o tym, że z wiosną pójdzie do wojska, nie chciał przez ten czas krótkiej swej już we wsi bytności doprowadzać do poróżnienia się z kimkolwiek, a więc i z Frankiem. Franek myślał toż samo i cieszył się naprzód z tego, że Augusta w domu nie będzie. Teraz on, Franek, zostanie w jego nieobecności całym gospodarzem.

I tak się też rzeczywiście stało. Po odejściu Augusta Franek został panem domu u Kędziorów. Stara matka radziła niejeden raz swej córce, aby się zbyt nie przywiązywała do lekkomyślnego i złego chłopaka, który może jeszcze ich wszystkich uczynić nieszczęśliwymi - ale zaślepiona w miłości Tekla nie chciała o tym ani słyszeć.

Franek miał teraz lat 18, za rok, ponieważ był wielkim i silnym, postanowił sam zgłosić się do wojska, a gdy powróci, przyrzekł się z Teklą ożenić. Na takie przedstawienie rzeczy dała się w końcu i stara matka złapać, nie sprzeciwiała się już więcej córce i odtąd uważała Franka za członka rodziny, a nawet zarobkiem jego poczęła się dzielić.

Spokój w domu Nowaków nie miał trwać długo. Mimo odradzań rodziców poszła Zosia w maju do miasta na służbę, a to głównie dlatego, by Augusta mieć blisko siebie. Prócz Franciszka i Zofii było jeszcze u Nowaków dwoje mniejszych dzieci, chłopak i dziewczyna. Były one znacznie młodsze od wyżej wspomnianych, bo pomiędzy najstarszymi i nimi mieli jeszcze Nowakowie kilkoro dzieci, które umarły. Anna miała niespełna dwanaście lat, Krzysztof o rok był starszy. Nowak przywiązał się teraz do tych dziatek całym sercem, Nowakowa widziała w nich całą swoją pociechę, szczęście i chlubę.

Ponieważ tamtych dwoje starszych okazało brak serca dla swych rodziców, więc teraz miłość całą i wszystkie dobra swoje ziemskie, cały swój dostatek, dorobek i spuściznę - zlali na tych najmniejszych. Ale Bóg, który patrzy na serca ludzkie i na przyszłość naszą, zlitował się nad nimi i wziął je z domu występków i grzechu do swego niebieskiego mieszkania. W czerwcu umarły obydwoje na straszną szkarlatynę.

Rozpacz rodziców doszła teraz do najwyższego stopnia. Pastor Miller, który zawsze próbował zbliżyć się do Nowaków, zwłaszcza w chwilach ich smutku i żałoby, i teraz tę samą próbę uczynił. Nad grobem ukochanych ich dzieci powiedział im naukę, że Bóg przez śmierć tych małych a sercu ich najdroższych pragnie się im przypomnieć, pragnie przekonać ich, że On jest panem życia i śmierci, że może kochać całą potęgą swej boskiej miłości, ale i karać z całą surowością świętego swego gniewu. Upominał ich więc, aby teraz, gdy poczuli na sobie palec kary Bożej, pokornie pochylili czoła przed Nim, a On da im skosztować słodyczy swej łaski i ojcowskiej miłości. Niestety, słowa kapłana padły na twardą opokę. Obydwoje nie chcieli nic słyszeć o okrutnym Bogu. Gdy Miller wspomniał im, że Bóg jeszcze srożej może ich ukarać, jeżeli pokuty nie rozpoczną surowej, Nowakowie wprost wywoływali dumnie i zuchwale tę karę, szydząc w duszy z napomnień swego pasterza.

Choć przed każdym powtarzali, że świat mało ich co obchodzi, to przecież przywiązywali się aż nazbyt silnie do dóbr tej ziemi, do marnych i przemijających jej uciech i z coraz większą gorliwością starali się majątek swój powiększyć.

Wszakże ludzie stojący w świecie osamotnieni są zazwyczaj największymi skąpcami. A Nowakowie stali rzeczywiście jak palec samotni na tym świecie - nikt z nimi nie żył, a własne, żyjące ich dzieci były ich największymi wrogami. A czyż można być więcej samotnym, jak wtedy, gdy się ma rodzinę, dzieci, krew z krwi swojej - a one nas porzucą i choć żyją, są dla nas na zawsze stracone!

Czarna przyszłość odsłaniała się przed nimi, milcząca, głucha, martwa i bez życia, bez promyka nadziei, bez błysku światła, które by krzepiło i rozweselało, kładła się przed nimi droga życia, jak smuga mgły jesiennej szara i nieprzenikniona i czekała ich po niej podróż ciężka, trudu, znoju i opuszczenia pełna.

Strach przejmował ich dusze, czy będą mieć dość sił na przebycie tej cierniowej drogi, a większy jeszcze strach, że kiedyś w starości czekać ich może głód i kij żebraczy, jeśli za wcześnie na tę zimę życia nie przygotują zapasów.

(cdn.)

JEMIOŁA

DODATEK LITERACKO-ARTYSTYCZNY *NR 3*

Redakcja Kazimierz Kaszper ◆ Materiały prosimy przesyłać pod adresem „Głosu Ludu" lub pocztą elektroniczną: kkaszper@volny.cz

Dobry człowiek, wspaniały artysta

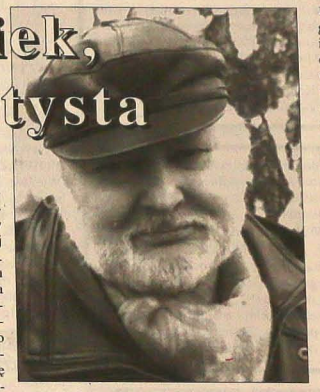

Za 10 dni minie czwarta rocznica śmierci Wiesława Adama Bergera, naszego najwybitniejszego pozaika, który swoją twórczością rozsadzał ciasne ramy tematyczne i artystyczne zaolziańskiego regionalizmu. Odszedł nieoczekiwanie w wieku niespełna 72 lat, zaledwie trzy miesiące po absolwowaniu z grupą zaolziańskich literatów historycznej podróży do miejsc swojej „francuskiej" młodości: do alpejskiego Villard de Lans, gdzie w ostatnim roku II wojny kształcił się w Liceum im. Cypriana Norwida, jedynej polskiej szkole średniej w okupowanej Europie, prowadzonej przez wujka prof. Ernesta Bergera, do Grenoble, Lyonu i Saint-Etienne. Jeszcze w czerwcu tego samego 1998 roku w Galerii „Na Strychu" w Cz. Cieszynie Renata Putzlacher urządziła wraz z artystami ze Sceny Polskiej rewelacyjny spektakl literacko-muzyczny „Księga o nieumieraniu, czyli Dzisiaj miałbym urodziny", poświęcony Jego pamięci. Był to symboliczny hołd złożony temu wspaniałemu człowiekowi i wybitnemu artyście w imieniu całego środowiska przez przedstawicielkę młodego zaolziańskiego pokolenia twórczego.

Wiesław Adam był dobrym duchem środowiska. Nikomu nie wadził, nikomu nie wchodził w drogę. Wierzył, bo chciał wierzyć, że dobro, prawda, sprawiedliwość są wartościami, które na koniec zawsze odniosą zwycięstwo. Podobnie jak opierająca się na nich sztuka. Dlatego nie walczył o uznanie, nie upominał się o druk swoich kolejnych prac. Kto wie, czy gdyby zabrakło pod koniec lat 70. pasjonatów Zaolzia i jego piśmiennictwa z Polski, w rodzaju Stanisława Gawora z Krakowa czy Tadeusza Nowaka, też jeszcze wtedy mieszkającego w podwawelskim grodzie, byłby w stanie w ogóle zadebiutować. Jego „Świerszcze w głowie", opublikowane w 1979 r. w krakowskim Wydawnictwie Literackim, stały się jednak bardziej objawieniem dla Polski niż dla nas. Tak jakby Zaolzie i jego ówczesne „elity", tak polityczne, jak artystyczne, nie były przygotowane do zaakceptowania porozumieniowej, tolerancyjnej, wyrastającej z autentycznego doświadczenia i z głębokiego przeświadczenia o konieczności współdziałania Polaków i Czechów linii ideowej Adamowego pisarstwa. Dopisywano mu różnych protoplastów, od Hrabala po Andrzejewskiego (rezygnacja z interpunkcji - rzekomo w ślad za jego „Bramami raju"), obniżając w efekcie poprzeczkę jego oryginalności i sprowadzając go do poziomów epigońskich. Sam brałem w tym, niestety, udział, więc wiem, co mówię.

Tymczasem Berger był pierwszym, całkowicie niezależnym od układów i regionalistycznej ideologii twórcą. Byłbym napisał: „zaolziańskim", ale nie, bo tak naprawdę, w myśl panujących wtedy, jeszcze w latach 70., wyznaczników „zaolziańskości" Adam takim pisarzem nie był. Potrafił, chcę to podkreślić, jak nikt inny zdobyć się na dystans zrodzony z obserwacji rzeczywistości. Wilhelm Przeczek, najbliższy Bergerowi artysta zdeterminowany wolą zaistnienia jako pisarz, tak naprawdę nie przekroczył jeszcze w tym czasie etapu negacji zastanego i nie wypełnił odkrytej próżni żadną wartością pozytywną. O ile Berger potrafił wtedy napisać: „wreszcie coś się dzieje dodał z ironią, Czech z Polakiem idą razem - wujek chyba zostanie czesko-polskim świętym chichotał Marek, Polak czy ty potrafisz to sobie wyobrazić my razem?, z ludzi robią się ludzie w najidiotyczniejszych sytuacjach" („Most" w zbiorze opowiadań „Świerszcze w głowie"), o tyle w rok później Przeczek wyznawał dosadnie, acz bezradnie: „zarodnię zdarzeń nosimy na gębie / a komar otwiera żyły pod wieczór // nie ma klucza do Olzy // chwyciłem za wytrych" („Klucz do Olzy?" z tomu „Wpisane w Beskid").

Wiesław Adam Berger urodził się 6 czerwca 1926 roku w Ostrawie Przywozie, ale młodość spędził w Błędowicach. Nauki pobierał w gimnazjach w Villard de Lans i w Orłowej, pracował w teatrach ostrawskich jako technik świateł. Wydał zbiory opowiadań: „Świerszcze w głowie" (Kraków 1979), „Zmysły" (Katowice 1981), „Idę. Concorde" (Warszawa 1984), „Most nad Łucyną" (Ostrawa 1987), „Okay" (Katowice 1988), „Marienbad" (Ostrawa 1995), i „Za późno" (Katowice 1996). W niskonakładowych odbitkach pojawiły się opowiadania: „Relaks" i „Dziennik. Ciężarówka z cieniem na korbie" (bez dat). Zmarł 15. 1. 1998 roku w Ostrawie. **(K. K.)**

Od »Szyndziołów« do »Jemioły«

(2)

Uruchomienie „Szyndziołów" było decyzją o trudnym do przecenienia znaczeniu. Widać to wyraźnie na tle ówczesnej strategii literackiej „Głosu Ludu". Pismo od samego początku istnienia (1. nr ukazał się we Frysztacie 9.6.1945 w nakładzie 15 tys. egz.) darzyło literaturę szczególną uwagą, upatrując w niej, i słusznie, jeden z najważniejszych czynników kształtujących świadomość narodową czytelników. Ale w pierwszej kolejności postawiło ono na upowszechnianie dzieł znanych pisarzy polskich. Już w maju 1946 roku pojawił się na jego łamach „Dodatek powieściowy", a w nim głośna przed i po wojnie powieść Wandy Wasilewkiej „Tęcza". Jej druk zakończono 22.10.1946 i natychmiast od następnego numeru zaczęto publikować... Henryka Sienkiewicza. Do końca roku, a dokładnie do 22.12.1946 ogłoszono trzy jego nowele: „Latarnika", „Janko Muzykanta" i „Za chlebem". Na rodzimą, śląsko-cieszyńską twórczość nadszedł czas dopiero w roku 1947, kiedy opublikowano kolejno prace Stefana Mamonia („Cienie nad Olzą"), Gustawa Przeczka („Kamienna Golgota"), Józefa Ondrusza („Twarzą ku słońcu. Strzępy wspomnień z ławy szkolnej") i Jana Gojańskiego-Wantuły („Obrazki z Huty Trzynieckiej").

Tak więc rok 1947 można uznać - podobnie jak 1937, kiedy w Cz. Cieszynie powołano do życia Śląski Związek Literacko-Artystyczny - za rok kolejnego przełomu w dziejach zaolziańskiego życia literackiego. Bo oprócz pojawienia się w „GL" oryginalnych dzieł naszych pisarzy (pochodzący z Ustronia Gojów Jan Wantuła poczuwał się do wspólnoty z regionem z uwagi na wieloletnią pracę w Hucie w Trzyńcu), oprócz uruchomienia „Szyndziołów" doprowadzono także do powstania Sekcji Literacko-Artystycznej - organizacji skupiającej zaolziańskich pisarzy, plastyków i muzyków. Warto przy tej okazji podkreślić, że wszystkim tym poczynaniom patronowała redakcja „Głosu Ludu", prowadzona podówczas przez Andrzeja Kubisza i Henryka Jasiczka - osoby ściśle współpracujące z najaktywniejszym wtedy rzecznikiem interesów środowiska literacko-artystycznego, Pawłem Kubiszem.

Przekształcenie w grudniu 1949 dodatku „Szyndzioły" w „Zwrot" zwolniło wprawdzie redakcję „GL" z obowiązku otaczania swoistym mecenatem naszej literatury i sztuki, ale nie wpłynęło w sposób istotny na jej politykę publikacyjną. W latach 50. nadal pojawiały się na łamach pisma wiersze i opowiadania (ale już nie powieści na ciąg dalszy), a informacje, często też i polemiki, z zakresu literatury i sztuki zaczęto umieszczać w tzw. „Okienku kultury" - najdłużej istniejącej rubryce „GL", ukazującej się nieprzerwanie od początku roku 1950 do końca 1959. O wiele bardziej niekorzystny wpływ na jej strategię literacką wywarła zmiana ustroju politycznego i narzucona jej na przełomie lat 40. i 50. linia propagandowa. Dopiero z dzisiejszej perspektywy wyraźnie widać, jak mroczne to były lata i jak wiele strat wyrządziły całej naszej kulturze twórczej.

KAZIMIERZ KASZPER

(Dalszy ciąg w następnym dodatku)

O recepcji »Dziadów« w Czechach

Dokończenie z poprzedniego wydania

Wyjątkowe zasługi w szerzeniu kultu Mickiewicza w Czechach położył J. Vrchlický. Twórcę „Dziadów" zaliczał on do geniuszów europejskiej poezji, zaś „Wielką Improwizacją" został nad wyraz urzeczony. Zdaniem Vrchlickiego stanowi ona punkt kulminacyjny nie tylko w twórczości Mickiewicza, ale w poezji w ogóle. Nic dziwnego, iż cała twórczość Mickiewicza odbiła się w dorobku Vrchlickiego znacznym echem. Zaczął on tłumaczyć „Dziady" już wiosną 1863 r. i napisał wtedy swój kolejny sonet pt. „W czasie przekładania „Dziadów" Mickiewicza". Jego tłumaczenie „Dziadów" uznane zostało przez krytyków za arcydzieło sztuki translatorskiej.

Vrchlický jako jeden z niewielu czeskich twórców podzielał mistyczną wiarę w zwycięstwo ducha i dzięki temu doskonale rozumiał polską ideę mesjanizmu. Zadokumentował to zresztą wierszem „Mesjanizm". Samego zaś Mickiewicza uważał za kontynuatora dawnych proroków - wizjonerów dantejskiego piekła. W ostatecznym rachunku „Dziady" miały dla niego znaczenie zarówno literackie, jak i polityczne, co wiązało się bezpośrednio z walką narodowo-wyzwoleńczą narodu czeskiego i młodoliterackim ruchem czeskiej „Omladiny".

Także dla T. G. Masaryka miały „Dziady" swoistą wymowę polityczną. Przypomnijmy jednak, że jako pozytywista (znał się osobiście z przedstawicielem polskiego pozytywizmu, Aleksandrem Świętochowskim), odrzucał program Mickiewicza, dając pierwszeństwo Krasińskiemu. W „Dziadach" fascynowała go zwłaszcza scena „Widzenie ks. Piotra" (którą pomylił z „Wielką Improwizacją"), w której dostrzegał pewne zarysy możliwości przezwyciężenia polsko-rosyjskiego nieporozumienia.

W Czechach przyjęto „Dziady" jako pewien wzorzec biografii bohatera literackiego i sposób ujmowania problematyki narodowej. Jako dramat sceniczny nie odpowiadały one ówczesnym wymogom teatru czeskiego - tym bardziej, że Czesi nie mieli jeszcze wtedy własnej sceny narodowej. Recepcja „Dziadów" w Czechach miała więc charakter ograniczony. Zresztą, pomijając wystawiony w kraju poety fragment cz. III (Kraków 1848), całość dramatu w inscenizacji Wyspiańskiego została wystawiona tamże dopiero w 1901 r.

Wychodzi więc na to, że Scena Polska uczciła w tak znakomity sposób nie tylko własny jubileusz, ale i rocznicę prapremiery „Dziadów".

JAN KORZENNY

(fragment)

O nieumieraniu czyli »Głupcy wierzą w poranek«...

Wiesław Adam Berger

Obok naszej szkoły prowadzi linia kolejowa Paris-Le Havre a vis-a-vis jest dworzec z wielkim napisem: HOUILLES, tyle liter, a czyta się tylko Uj. Sąsiednia stacja to Sartrouville, a za nią Maisons-Laffitte ze słynną paryską „KULTURĄ" pana Giedroycia. Zerknąłem tam z szacunkiem i wielką tremą w lecie sześćdziesiątego ósmego i kiedy wróciłem do domu, przyszedł do nas nieproszony „Wielki Brat" z małymi siostrami. Właściwie to uzupełnił swoje siły, bo był tu panem już od czterdziestego piątego roku. Trudno, Zachód o nas chronicznie zapominał i znowu znaleźliśmy się w szczękach. C'est la vie?

Lato w Houilles jest pełne wrażeń, taki krótki czas, w młodości jest wieczny - żyłem wspaniale dni: Wesele przyjaciela Szczęsnego, chodzenie z panną L. do kina. Filmów nie pamiętam, byłem zakochany... I to wałęsanie i błądzenie po Paryżu, o którym wtedy nie miałem wielkiej wiedzy. Tworzyłem z niego całkiem inne miasto, miasto na miarę moich wrażeń, uczuć, było ono przepełnione romantycznością naszych przodków, którzy też tu zaglądali. Nie pamiętam, czy wtedy widziałem Luwr, czy byłem na Placu Concorde, ale wiem, że stałem pod Łukiem Triumfalnym i ujrzałem za kilka franciszów w Invalides trumnę Napoleona, któremu - gdyby się udało wygrać na wschodzie - bylibyśmy wdzięczni, bo nie gnębiłby nas „Wielki Brat". Ale wówczas jeszcze tego nie wiedziałem. Widziałem jakieś niezwykłe miasto Chopina z Pantheonem, z którego, jak mi się wydawało, wychodził Jego kondukt żałobny na Pere Lachaise, później dowiedziałem się, że było to z kościoła Madeleine. Pantheon widzę do dzisiaj w całkiem innym miejscu, niż się znajduje. Sny o Paryżu, który był podobny do miasta Borgesa, taka obsesja, i to mnie zauroczyło.

Z okna mansardy w Houilles widziałem nie tylko grand Paris, ale też obok lecące ekspresy do Le Havre. Marzyłem o tym, by ujrzeć morze, a tam był już prawie Atlantyk. Dopiero za dwadzieścia pięć lat się udało. Wówczas żyliśmy z Madeleine w Paryżu niczym cyganeria, biednie, ale swojsko, pijąc wino na Montmartre i budząc się rano na majątki. Tak samo jak szowiniści ukrywali się za pojęciem tzw. „międzynarodówki". Gdyby mi było dane stanąć raz jeszcze na tym samym rozdrożu, poszedłbym inną drogą, jeszcze trudniejszą, kierując się rozumem, nie romantyzmem, albowiem żyć nim wśród współczesności - to samobójstwo. Romantyzm, internacjonalizm, socjalizm - jako taki - a nawet sprawiedliwość to utopia. I jak tu żyć, by żyć w pełni?! Jednak Agata-Indianka wiedziała. Ale ja muszę sam sobie na to odpowiedzieć.

* * *

Wyspie Świętego Ludwika, biegliśmy boso przez most o tej samej nazwie na Cité, by dotknąć Notre Dame.

* * *

Pewnego razu zobaczyłem z okna na bocznych torach odstawione wagony PKP, albo ČSD - nie pamiętam (gdybym był szowinistą, na pewno bym pamiętał!) - przeskoczyłem przez płot, by dotknąć Ojczyzny. Czechów i Słowaków zawsze uważałem za swoich braci, chociaż nie zawsze wychodziło mi to na dobre. I wtedy wybrałem swoją drogę, ruszyłem ku sprawiedliwości. Chociaż pojęcie to niewłaściwi ludzie niewłaściwie nadwerężyli, używając go do swoich prywatnych celów. Potrafili na idei „socjalizmu" zbijać

* * *

Teraz jestem w Houilles, w pokoiku z oknem na Paryż. To tak wiele a zarazem mało, i co tu mówić? Wszystko już powiedziałem. Koniec filma - Ende - Fini! Nie! Jeszcze nie! Mimo wszystko trzeba powiedzieć wszystko. Teraz już można. Nigdy nie byłem bohaterem. Bohaterstwo w pewnym sensie mnie śmieszy. Był taki napis na głównym rynku jednego z „socjalistycznych" miast: „Na wieczne czasy z Rzeszą Niemiecką!" i kiedy z nią skończono, zmieniono tylko dwa ostatnie słowa: nie z niemiecką, a „Związkiem Radzieckim"! Obecnie wszystko to zamieniono - lewicowcy, nie lewicowcy - na Wielki Business, oczywiście znowu na Wieczne Czasy. A ja, głupol, wróciłem pod ten idiotyczny napis zamiast zostać od razu pod zachodnim „Business". Po co nam było pół wieku wschodniego życia? Wracanie, wieczne wracanie...

Szkoda, że nie spotkałem Człowieka-Saroyana - bowiem ten pisarz posiada marihuanę życia, zioła przeciw chandrze, zna drogę ku nieumieraniu.

Z okazji 50. rocznicy ślubu
państwa ANNY i WŁADYSŁAWA KUPCZYKÓW
wiele zdrowia i szczęścia na dalsze lata życzą syn i córka z rodzinami. RK-005

„Jedno jest serce, jedno jedyne,
Co dzieli Twoje smutki i radości.
Jedno jest serce - to serce Matczyne,
Pełne oddania i pełne radości".

Szczęścia, zdrowia, powodzenia i marzeń wszystkich spełnienia z okazji pięknych jubileuszowych urodzin Najlepszej Mamusi, Siostrze, Teściowej, Babci i Prababci
pani WANDZIE PRYMUSOWEJ
życzą najbliżsi. OL - 002

Dnia 5. 1. obchodzi swój zacny jubileusz życiowy 70-lecie urodzin
pan FRANCISZEK FILIPEK
z Piotrowic. Z tej okazji życzenia dużo zdrowia, szczęścia i pomyślności składa żona, córka z mężem i wnuki. RK-502

Dziś, 5. 1. 2002 obchodziłaby 80. urodziny nasza Kochana
śp. WANDA CIENCIAŁOWA
która zmarła 13. 5. 2001. O chwilę cichych wspomnień prosi córka Halina z rodziną. B-004

„Czas płynie, lecz ból w sercu niezanika".
Dnia 5 stycznia mija 4. bolesna rocznica, kiedy nas na zawsze opuściła
śp. EWA KOŁORZOWA
z Rychwałdu. Z szacunkiem i miłością wspominają najbliżsi. O-132

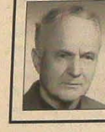

Dnia 7. 1. 2002 r. mija 3. rocznica zgonu naszego Drogiego Ojca, Teścia i Dziadka
śp. JÓZEFA PRZECZKA
z Łazów-Podlesia. O chwilę wspomnień prosi syn Zbyszek z rodziną. RK-506

Dnia 4. 1. 2002 przypominamy sobie pierwszą, bolesną rocznicę śmierci naszej Kochanej
śp. EMILII MRÓZKOWEJ
z Kojkowic. O chwilę cichych wspomnień prosi rodzina. B-003

W imieniu całej rodziny dziękuję wszystkim za wyrazy współczucia, kwiaty i liczny udział w pogrzebie naszego Kochanego
śp. inż. WŁADYSŁAWA STEBLA
z Trzyńca. Szczególnie serdecznie dziękujemy członkom ZŚ „Hutnik", mgr. Romanowi Wróblowi, inż. W. Zmełtemu za dostojne pożegnanie się z Drogim Zmarłym. Dziękujemy również MK PZKO w Trzyńcu I, inż. St. Ziętkowi, członkiniom Zespołu Kobiet i wszystkim, którzy przyczynili się do pomocy przy organizacji obrzędu pogrzebowego. Serdeczne podziękowania wyrażamy także MUDr. J. Kubiczkowi, oddziałowi chirurgii III na Sośnie, MUDr B. Małyszowej za opiekę w czasie choroby. Żona i synowie z rodzinami. OL-001

Panu Karolowi Lisztwanowi głębokie wyrazy współczucia z powodu zgonu
ŻONY
składa MK PZKO Cz. Cieszyn-Mosty. B-002

kronika rodzinna

Składamy serdeczne podziękowania krewnym i znajomym za wyrazy współczucia, kwiaty i liczny udział w pogrzebie naszego Drogiego
śp. RUDOLFA FRONCA
Pragniemy również podziękować panu mgr. Piotrowi Żabińskiemu za piękne przemówienie w trakcie obrzędu. Słowa podziękowania kierujemy również do pana ordynatora MUDr. Bronisława Firli za troskliwą opiekę lekarską w czasie choroby. Za przekazane wyrazy współczucia dziękujemy współpracownikom byłego Terenowego Koła Stowarzyszenia Ofiar Wojny, Kongresowi Polaków w RC, Zarządowi MK PZKO Hawierzów-Miasto i Komitetowi Miejskiemu PZKO, członkom Ruchu Politycznego „Coexistentia - Wspólnota" oraz panu Alfredowi Kołorzowi za słowa pożegnania na łamach „GL". Żona i synowie z rodzinami. O-002

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do dostojnego przebiegu uroczystości pogrzebowej naszego Nieodżałowanego Męża, Ojca, Dziadka
śp. WILIBALDA MICZKI
z Olbrachcic. Dziękuję ks. Mirosławowi Kazimierzowi za dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego, ZP „Černínová", umundurowanym górnikom ze Stonawy, za liczny udział w pogrzebie, rodzinie, sąsiadom i znajomym za wieńce, kwiaty i słowa pociechy. Zasmucona żona Wanda, córka Maria i syn Erwin z rodzinami. O-003

Wyrażamy serdeczne podziękowanie wszystkim krewnym, przyjaciołom i sąsiadom za wyrazy współczucia, kwiaty i liczny udział w pogrzebie
śp. KAROLA HALAMY
z Żukowa Dolnego. Szczególnie dziękujemy ks. seniorowi Bogusławowi Kokotkowi za wzruszające słowa pożegnania. Zasmucona rodzina. OL - 004

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że w dniu 1 stycznia 2002 roku zmarł nieoczekiwanie w wieku 78 lat nasz Najdroższy Mąż, Ojciec, Dziadek i Brat
śp. EMERICH HAROK
ze Stonawy, zamieszkały w Hawierzowie-Szumbarku. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek, 7 stycznia 2002 o godzinie 14.00 z kościoła rzym.katolickiego w Stonawie na miejscowy cmentarz. Zasmucona rodzina. RK-001

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że dnia 3. 1. 2002 zmarła po krótkiej ciężkiej chorobie w wieku 65 lat nasza Najdroższa Żona, Matka, Babcia, Siostra, Teściowa, Szwagierka, Kuzynka i Ciocia
śp. IRENA MADEJOWA
z domu Kraina, zamieszkała w Orłowej-Porębie. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się we wtorek, dnia 8. 1. 2002 o godz. 13.00 z kościoła ewangelickiego w Orłowej-Mieście. W smutku pogrążona rodzina. RK-003

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że dnia 3. 1. 2002 odeszła od nas na zawsze w wieku 71 lat nasza Ukochana Żona, Mama, Babcia, Prababcia, Teściowa, Ciocia i Szwagierka
pani IRENA KRYSTYNA RYBICKA
z domu Gabzdyl. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się we wtorek 8. 1. o godz. 10.00 z kościoła katolickiego w Alejach w Czeskim Cieszynie na miejski cmentarz. Autobus na cmentarz zapewniony. Zasmucona rodzina. OL - 005

teatr

SCENA CZESKA - CZ. CIESZYN - Romeo i Jana (5, godz. 17.30).

kina

KARWINA - Centrum: Moulin Rouge (5, 6, 7, godz. 17.45, 20.00), Królewskie ślubowanie (5, 6, godz. 15.30), Krecik we śnie (6, godz. 14.00), **Reflex**: Belphegor - Fantom Louvru (5, 6, godz. 17.00, 20.00), Rebelianci (7, godz. 17.00, 20.00), **EX**: Operacja: Hacker (5, 6, godz. 19.00), **TRZYNIEC - Kosmos**: Wszystko o Adamie (5, 6, godz. 17.30), Animalne przyciąganie (5, 6, godz. 20.00), Seksowna bestia (7, godz. 17.30), Pianistka (7, godz. 20.00), **BYSTRZYCA - Miejscowe kino**: Pearl Harbor (5, godz. 17.00).

wystawy

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ - Sala wystaw Muzeum Cieszyńskiego, Hlavní 3: stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego". Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, ne: 13-17.

▲ **Muzeum Tragedii Żywocickiej** - „Broń ze zbiorów Muzeum Ziemi Cieszyńskiej". Czynna: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **Orłowa-Miasto, Stary Rynek 74**: Do końca stycznia 2002 wystawa „Ida Münzberg" - wybór z twórczości, obrazy. Otwarte: wt-pt: 9-17, so-nie: 9-13.

▲ **Interklub Karwina**: Do 31. 1. 2002 wystawa „Kukiełki z całego świata". Otwarte. wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **JABŁONKÓW** - stała ekspozycja - „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy"; „Ceramika na Śląsku Cieszyńskim". Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

MUZEUM HT i MIASTA TRZYŃCA - wystawa „Szopka - dzieło rąk i odbicie duszy".

▲ „Przyjaciele naszego dzieciństwa" - międzynarodowa wystawa zabawek.

PAŃSTWOWE ARCHIWUM POWIATOWE w Karwinie - Wystawa o historii plakatu z własnych zbiorów. Otwarte: po, śr: 8-17; wt, czw: 8-15; pt: 8-14.30.

MDK - sala wystaw im. Josefa Mánesa: Do 11. 1. 2002 wystawa „Karwiński salon - III rocznik" - grafika, malarstwo, rzeźby, rysunki i ceramika. Otwarte: wt-pt: 9-12 i 13.30-16, so: 14-18, nie: 10-16.

co, gdzie, kiedy

SKRZECZOŃ - MK PZKO zaprasza na bal pn.: „Bawimy się z Kopciuszkiem" w sobotę 12. 1. od godz. 19.00 do sali „Bochemia" w Boguminie. Do tańca przygrywa zespół „Sonata". Przedsprzedaż biletów w Domu PZKO w Skrzeczoniu w poniedziałek 7. 1. w godz. 15 - 20 oraz we wtorek 8. 1. w godz. 18 - 20.

ORŁOWA MIASTO i ŁAZY - Koleżeńskie spotkanie byłych chórzystów męskiego chóru „Hasło" Orłowa pod nazwą „Przeżyjmy to jeszcze raz" odbędzie się w sobotę 12. 1. o godz. 15 w świetlicy w Orłowej Zimnym Dole (Barborka).

KARWINA-NOWE MIASTO - W niedzielę 13. 1. o godz. 15.00 w klubie MK PZKO odbędzie się zebranie sprawozdawcze.

▲ 19. 1. 2002 odbędzie się o godz. 19.00 w Domu Dzieci i Młodzieży w Karwinie-N. Mieście tradycyjny bal. Bilety do nabycia w klubie Koła w godz. 16-18 w dniach 7, 8, 9 i 10 stycznia.

UWAGA chórzyści „Przyjaźni" - Prób chóru w styczniu nie będzie. Pierwsza próba 4. 2. w PSP we Frysztacie od godz. 17.45. Zapraszamy też nowych schórzystów.

KARWINA-RAJ - MK PZKO informuje, że przedsprzedaż biletów na bal PZKO będzie w Domu PZKO od godz. 19 do 20 - 7, 14 i 21 stycznia. Bal odbędzie się w Domu PZKO 26 bm. o godz. 19.00.

STONAWA - MK PZKO zaprasza na tradycyjne „Stonawskie ostatki" w sobotę 9. 2. od godz. 19.00 do miejscowego Domu PZKO. Gra zespół „Sonata" W. Farany, występuje zespół „Suszanie" z programem ludowym, o północy pochówek basetli. Miejscówki w cenie 150 Kč lub 250 Kč (z kolacją, kawą i ciastkiem) do nabycia w Urzędzie Gminnym u p. Danuty Sobocik (na parterze drzwi nr 5) od poniedziałku 7. 1. 2002.

SUCHA GÓRNA - Zarząd MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze w niedzielę 13. 1. o godz. 15.30 do Domu PZKO.

BŁĘDOWICE - Klub Seniora zaprasza na spotkanie w środę 9. 1. o godz. 16.00 do Domu PZKO z Franciszkiem Szopą, który przedstawi postać Adama Wawrosza.

▲ Klub Kobiet zaprasza na spotkanie w środę 9. 1. o godz. 16.00 do Domu PZKO.

CIERLICKO - MK PZKO Cierlicko-Stanisławice zapraszają panie na noworoczne spotkanie do Domu Polskiego Ż i W na Kościelcu 8. 1. o godz. 17.00.

KOCOBĘDZ i LIGOTA - MK zapraszają na bal dziecka pt.: „W krainie krasnoludków" w sobotę 12. 1. o godz. 15.00 do ośrodka sportowo-kulturalnego w Kocobędzu.

LESZNA DOLNA - Zarząd Macierzy Szkolnej oraz dyrekcja 1. PSP w Trzyńcu 1, przy ul. Dworcowej zapraszają rodziców, absolwentów oraz sympatyków szkoły na tradycyjny bal szkolny w piątek 11. 1. od godz. 19.00 do Domu PZKO w Lesznej Dolnej. Do tańca przygrywa orkiestra „Sonata", wstępne 50 koron.

▲ Zarząd MK PZKO Leszna Dolna zaprasza wszystkich swoich członków na zebranie sprawozdawcze w niedzielę 13. 1. o godz. 15.30 do Domu PZKO. W trakcie zebrania można zakupić „Kalendarz Śląski" na rok 2002.

WĘDRYNIA - Zarząd Klubu Seniora zawiadamia, że gruntowne sprzątanie „Czytelni" odbędzie się we wtorek 8. 1. od godz. 8.00, zaś prace dokończeniowe w środę 9. 1. w godz. dopołudniowych. Członkowie Klubu proszeni są o pomoc.

PTTS „BESKID ŚLĄSKI" zaprasza narciarzy na przejazd 6. 1. Proponujemy trasę: Mosty, Girowa, Kom. Groń, Herczawa i z powrotem. Spotykamy się na Herczawie „Pod Jaworem" od godz. 10.30 do 12.00.

RODZINA KATYŃSKA zaprasza swoich członków i sympatyków na zebranie członkowskie we wtorek 8. 1. o godz. 14.00 do hotelu „Piast". Zarząd.

UWAGA! - Zapomniane rzeczy na Balu Akademickim do odebrania w ZG PZKO u A. Łacka, tel.: 0659/711 582.

Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Wigilijka w Lutyni Dolnej

Ostatnią imprezą dolnolutyńskiego Koła w roku 2001 było zebranie sprawozdawcze połączone z wigilijką, na które przybyli prezes MK PZKO Wierzniowice Józef Toboła, redaktor radia ostrawskiego Halina Drabek.

Z programem kulturalnym przedstawiło się rodzeństwo Gabrielka i Marek Trnkowie z Brna.

Z referatu sprawozdawczego wynika, że Koło ma 107 członków, najaktywniejszymi zespołami są chór mieszany „Lutnia" oraz zespół kobiet. Chórzyści zaliczyli 17 występów, śpiewali na Trojoku Śląskim w Ostrawie, spotkaniu towarzyskim śpiewaków w Karwinie, na koncercie chórów w Suchej Górnej, festynach w Rychwałdzie i Wierzniowicach.

Na zaproszenie zaprzyjaźnionego chóru Towarzystwa Śpiewaczego chórzyści zwiedzili Wieliczkę, koncertowali w kościółku św. Sebastiana z 16. wieku oraz w Domu Kultury we Wieliczce. Chór „Lutnia" współpracuje z chórem mieszanym „Słowik nad Olzą" oraz zespołem śpiewaczym „Kalina" z Łazisk.

Zespół kobiet przygotował dwie prelekcje, kurs gotowania i pieczenia ciastek, przygotowuje wszystkie imprezy od strony kulinarnej.

Młodzież nie spotyka się regularnie, pomaga jednak w miarę swoich możliwości.

Do tradycyjnych imprez należą bale, festyny, obchody Dnia Matek, apele przy tablicy ofiar, mikołajówki i wigilijki.

MARIA SZTWIERTNIA, Lutynia D.

GŁOS LUDU GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ ✦ W Vydavatelství OLZA - Wydawnictwie OLZA, s.r.o. wydaje Kongres Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC ✦ Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu", P.O. BOX 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrawa ✦ Redaktor naczelny: Henryka Bittmar ✦ Zastępca: Bogusław Krzyżanek ✦ Telefony: centrala 6607111, sekretariat 6607252 (i fax), dział sportowy 6607258, redaktorzy 6607242, 6607249, 6607256, e-mail: glosludu@ostrava.cz ✦ Adres wydawcy: Kongres Polaków w RC, Komenskiego 4, 737 01 Cz. Cieszyn, IČO: 00535613 ✦ Adres wydawnictwa: Vydavatelství OLZA - Wydawnictwo OLZA, s.r.o., Čapka 200/7, 737 01 Cz. Cieszyn, IČO: 48396761, e-mail: olza@silesnet.cz ✦ Ogłoszenia przyjmowane są w dni powszednie od godz. 8.30 do 15.00 w redakcji „Głosu Ludu" w Ostrawie; w Biurze Ogłoszeń Wydawnictwa „OLZA", przy ulicy Čapka 200/7 w Cz. Cieszynie w dni powszednie od godz. 8.30 do 15.30; dni powszednie w godz. od 8.00 do 16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Střelniční 18, Cz. Cieszyn; w Oddziale Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie (na rynku) w godzinach otwarcia. ✦ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ✦ Miejsce wydania: Ostrawa ✦ Dostawę prenumeratorom prowadzi w imieniu wydawcy spółka Předplatné tisku, s.r.o., Abocentrum, Moravské náměstí 12D, P.O. BOX 351, 659 51 Brno; zamówienia: tel. 05/41 23 32 32, fax: 05/41 61 61 60, e-mail: abocentrum@pns.cz; reklamacje: 0800 - 171 181. Stosunki umowne między wydawcą a prenumeratorami regulują ogólne zasady handlowe. ✦ Kolportaż: SmD, s.r.o., Mediaprint & Kapa Pressegrosso, s.r.o., ✦ Druk: TIP - drukarnia periodyków Ostrawa, s.a. ✦ Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania. ✦ Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

Ludeczkowie Złoci!

Rok je za nami, sylwestra my szczęśliwie przeżyli, jyny ze śniegym je kumedyja. U nas w Mistrzowicach je tego tela, że ani wyńść, wyjechać, ani sie doczołgać nigdzi nie idzie. Ale sie wygrzebujymy, jako jyny mogymy, bo sie zbliżo piątek 18 stycznia. W tym dniu na Strzelnicy w Czeskim Cieszynie, przi samym moście do Polski zaś bedzie straszny łóm. Mistrzowianie razym z taką fajną firmą, co sie Equus, czyli Kóń nazywo, robią BAL ŚLĄSKI. Zaś sie bedymy bawić, śpiywać, tańczyć, hokać po naszymu, bo to je sercóm najbliższe. Jako dycki, bedzie szumny program. Zaprosili my zespół OLZA. Zatańczy i po naszymu, i po słowiacku, i jeszcze po jinszymu. Gdo go w ostatnim czasie widzioł, wiy, co umiy. Daleko szyroko byłoby marne chladać szykowniejsze frelki i zgrabniejszych gibczoków. A teraz cosi o kapelach. W główným zolu bedą grać ci, co są znani u nas aji w Polsce. A choć sie nazywają nieswojo - RIVIERAS - grają bardzo po naszymu. Jak przidziecie, uwidzicie i usłyszycie. Ni ma też isto u nas żywej dusze, kiero by nie słyszała grać kapele OLZA. Człowiek sie raduje, jak jich jyny widzi. A jak wezną do ręki instrumynty, zaczyno sie sodóma gómora. Rynczymy, że fajnymu śpiywaniu a tańczyniu nie bedzie kóńca. O inszych radościach ciała aji dusze ani nie piszymy, aby my Wóm wielkigo szmaku nie narobili. Tóż Kochani, biercie szrajtofle a lećcie do Cieszyna, kaj siedzi firma silno jako kóń, przipóminómy, że Equus sie woło, a mo swoje gniozdo na ulicy Smetany 13. Tu od pyndziałku 7 stycznia bedą przedowane taki karteczki, co sie miejscówkami nazywają. Możecie se jich kupić każdy dziyń, w kierym sie robi, od godziny 9 do 15. Ale radzymy Wóm ze szczyrego serca - nie czakejcie dłógo, abyście nie nadbyli. A jak przidziecie, nie bedziecie lutować. To Wóm garantyrują **ORGANIZATORZI**

OPŁATEK KOMBATANCKI W BYSTRZYCY

Zdrowia i pokoju

Spora gromada członków i podopiecznych Koła Polskich Kombatantów w RC zapełniła 27 grudnia salę restauracji pana Kawuloka (dawniej „U Ślimoka") w Bystrzycy.

Miejsce - jak w przemówieniu okolicznościowym powiedział prezes KPK Bronisław Firla - wybrano szczególne. Bo tu i w okolicy w 1914 r. zdala od swoich najbliższych spędzili wigilię legioniści Pierwszej Brygady. Tu w domku p. Wałacha parę dni przebywał pod opieką F. Wrablówny komendant J. Piłsudski po wypadku samochodowym.

Niedaleko w Nawsiu na farze u pastora Franciszka Michejdy w jego uszczuplonym rodzinnym gronie (synowie: Jan w Legionach, Władysław w Moskwie) wigilię spędzili polscy oficerowie (ci sami, których później w czasie trudnego marszu do wolnej ojczyzny spotkali zaolziańscy ochotnicy w II wojnie światowej). M.in. naczelny wódz PSZ, wówczas kpt. Władysław Sikorski, kpt. Marian Kukiel, por. Stanisław Zaruski - późniejsi generałowie i inni, którzy w złożyli swe podpisy w pamiątkowej księdze gości. Goszczono wszystkich serdecznie. Piłsudski nie wziął udziału w tej wigilii. W tym czasie łamał się opłatkiem w wagonach kolejowych, gdzie żegnał się z eszelonem swoich Legunów ruszających na front.

„My, kombatanci z Zaolzia godnie spełniliśmy swój obowiązek" - mówił B. Firla. „Dziś na równi z całym światem demokratycznym niepokoi nas na nowo rodząca się przemoc i bezwzględny terror, ale jesteśmy pełni nadziei, że Dobro zwycięży nad Złem. Ze wszystkich kościołów chrześcijańskich płyną modły o prawdziwy Pokój na Ziemi Ludziom Dobrej Woli. Polski papież z Rzymu apeluje o sprawiedliwszy i równomierny podział dóbr ziemskich. Łamiąc się opłatkiem, życzymy sobie zdrowia i tego zasłużonego pokoju".

Pod adresem Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie wyrażono szczere podziękowanie za pomoc i współpracę, gorące, serdeczne słowa płynęły na ręce delegacji zaprzyjaźnionych organizacji: prezesa. ppor. Adama Heczki z Ustrońskiego Oddziału Stowarzyszenia Polskich Kombatantów PSZ na Zachodzie, płk. A. Kalety - prezesa Powiatowej Gminy Legionistów Frydek-Mistek. Pani A. Ryłkowej z Rodziny Katyńskiej oraz dr. Janusza Ruckiego, przewodniczącego Związku Polskich Więźniów Politycznych.

(B. F.)

Spotkanie dwóch Gnojników

Między Bożym Narodzeniem a Nowym Rokiem członkowie MK PZKO w Gnojniku i sympatycy tej organizacji spotykają się na tradycyjnej wigilijce. 28 grudnia ub. r. w świetlicy Koła czekała na przybyłych niespodzianka. Przy stołach zasiadła 15-osobowa grupa gości z Gnojnika, lecz tego z Małopolski.

Zaolziańscy gnojniczanie postarali się o bogatszy niż zwykle program. Dzieci niższych klas polskiej szkoły podstawowej pod kierunkiem Anny Pieter przedstawiły „nowoczesne" jasełka, w których anioły hopsały w rytm rock'n'rolla, były wiersze, piosenki. Potem wszyscy śpiewaliśmy piękne polskie kolędy. Wreszcie wystąpili i nasi goście - wspaniały tercet żeński przy akompaniamencie elektrycznych organów. Tłem tego występu było Słowo Boże z Biblii o Narodzeniu Pańskim. Byliśmy zachwyceni i nagradzaliśmy te wspaniałe młode głosy rzęsistymi brawami.

Na zakończenie programu przemówił do nas wójt Gnojnika w Polsce - Józef Seremak. Serdecznie podziękował za gościnność, współpracę i wyraził nadzieję, że międzygnojnickie kontakty będą się zacieśniać. Wspomniał także, że polski Gnojnik „odkrył" długoletni pezetkaowski skarbnik, gminny radny, Paweł Pieter.

W odpowiedzi na pytanie o to „odkrycie" P. Pieter powiedział: „Na początku 1998 roku z żoną oglądaliśmy w TVP koncert dobroczynny. Tam pojawił się ofiarodawca z Gnojnika. A ponieważ od dłuższego czasu w radzie poszukiwaliśmy odpowiedniej zagranicznej gminy do współpracy, zaraz pomyślałem, że miejscowość o tej samej nazwie byłaby tą właściwą".

Jak długo ta współpraca trwa?

- „Zaraz po akceptacji tego pomysłu - przez radę zaproponowaliśmy polskiemu Gnojnikowi współpracę. Pierwsze spotkanie odbyło się u nas 3 i 4 czerwca 1998 r. Delegacja z Polski przybyła w 3-osobowym składzie, na czele z wójtem gminy Wojciechem Rzepą. Wtedy obydwa Gnojniki podpisały umowę o współpracy.

Wtedy też doszło do pierwszego spotkania z przedstawicielami MK PZKO. Ustalono, że celem współpracy będzie rozwijanie kontaktów między organizacjami, klubami sportowymi, zespołami, szkołami oraz osobami prywatnymi".

Pytany o perspektywy współpracy, radny Pieter, odpowiedział: „Bardzo dobre. Było już szereg spotkań po obu stronach granicy. Prawdziwą satysfakcję sprawiło mi zadowolenie uczniów i osób towarzyszących z czeskiej szkoły podstawowej po dwudniowej wycieczce do Gnojnika w Polsce oraz do Krakowa. Za najważniejsze uważam to, że współpraca została zaakceptowana i właściwie przyjęta przez mieszkańców obu gmin. Jestem przekonany, że nawet możliwe zmiany w kierownictwie gminy po wyborach komunalnych nie będą miały na nią większego wpływu".

WŁADYSŁAW CIEŚLAR, Gnojnik

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 5 STYCZNIA

■ TVP 1:

6.30 Rok w ogrodzie
7.00 Agrolinia
8.00 Wiadomości, pogoda
8.15 Przygody szwajcarskiej rodziny Robinsonów (s.)
8.45 Ziarno (pr. katol.)
9.10 Cybermania
9.40 Walt Disney przedstawia: Sabrina (s. animowany)
10.05 Walt Disney przedstawia: Kochanie, zmniejszyłem dzieciaki (s.)
10.50 Stąd do wieczności, (s.)
11.40 Lista przebojów
12.10 Zabawy językiem polskim (teleturniej)
12.35 Sekrety zdrowia
13.00 Wiadomości
13.10 Dwadzieścia jeden (teleturniej)
13.45 Słoneczny patrol (s.)
14.30 Poszukiwacze skarbów
15.00 Zwierzęta świata: Górscy rywale (s. dokumentalny)
15.35 Miliard w rozumie
16.00 Co Pani na to?
16.35 Moda na sukces (s.)
17.00 Teleexpress
17.20 Gość Jedynki
17.30 Plebania (s.)
18.00 Kochamy polskie seriale (teleturniej)
18.30 Jaka to melodia? (quiz)
19.00 Wieczorynka: Fraglesi (s. anim.)
19.30 Wiadomości
20.05 Zulus Czaka (film USA)
21.45 MOC (mag. motor.)
22.10 Łańcuch (film USA)
23.45 Intryga (film USA)
1.20 Wybredny kawaler (film ros.).

■ TVP 2:

7.00 Echa tygodnia
7.30 Spróbujmy razem (mag.)
8.00 Program lokalny
9.00 M jak miłość (s.)
9.45 Zwierzaki-dziwaki (s.)
10.15 Psi świat (s.)
10.40 Na maksa
11.05 Arka Noego (s. anim.)
11.30 Kino bez rodziców: Jetsonowie (s. animowany)
12.00 Małe kobietki (film USA)
14.00 Familiada (teleturniej)
14.30 Złotopolscy (s.)
15.00 Cafe Fogg, czyli Co nam zostało z tych lat
16.00 Śpiewające Fortepiany (teleturniej)
17.00 30 ton! (lista przebojów)
17.30 Jazda kulturalna
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
19.00 Herbatka u Tadka
19.55 Grabowski jest dobry na wszystko: Grabowski na cztery pory roku
20.50 Słowo na niedzielę
21.26 Prognoza pogody
21.35 Pan North (film USA)
23.05 Agresja (film ang.)
0.55 Jak upolować mężczyznę, czyli Seks w wielkim mieście (s.)
1.20 Zaginiony horyzont.

■ TV KATOWICE:

7.00 Ropuszy zwiad (s. anim.), **7.30** Czerwony pies Clifford (s. anim.), **8.00** Spotkania z Michałem Banasikiem, **8.25** Telewizyjne ogłoszenia drobne, **8.30** Z życia Kościoła (mag.), **8.50** TV Katowice proponuje, **9.00** Święty (s.), **10.00** Za głosem serca (s.), **10.30** Alicja w krainie czarów (film USA), **12.00** Cel podróży (film dok.), **13.00** Skarbiec (mag.), **13.25** Genialne zwierzaki (s. dok.), **13.55** Siedem szczytów (s. dok.), **14.25** Gościniec (mag.), **15.00** Tajemnicze archiwum Shelby Woo (s.), **15.30** Kazimierz Kowalski zaprasza, **16.15** Szczęśliwej podróży (mag.), **16.35** Tropiciel (mag.), **17.00** Och, przepraszam (pora.), **17.50** Palce lizać, czyli Kuchnia regionalna, **18.00** Aktualności, **18.20** Nie tylko o muzyce, **19.00** Teatr TV Regionalnej: „Jury", **20.10** Odkryj nowy świat (pr. publicyst.), **20.40** Telekurier bis, **21.00** Piosenki z San Remo, **21.30** Aktualności, **21.40** Kościołek w Lachowicach, **22.00** Most na rzece Kwai (film USA), **0.40** Miejskie opowieści (film USA).

■ TV POLSAT 1:

6.00 Disco Relax, **7.00** Twój lekarz, **7.15** Wystarczy chcieć, **7.30** Magazyn redakcji programów religijnych, **8.00** Mumia Niania (s. anim.), **8.30** Batman dwadzieścia lat później (s. anim.)., **9.00** Casper 3 (s. anim.), **9.25** Power Rangers (s.), **9.55** Disco Polo Live, **10.55** Dom na gwiazdkę (film kanad.), **12.45** Heidi (film USA), **14.20** Benny Hill (pr. rozryw.), **15.00** 4x4 (mag.), **15.30** Informacje, **15.45** Najzabawniejsze zwierzęta świata (s.), **16.15** Roswell: W kręgu tajemnic (s.), **17.05** Apetyt na miłość (s.), **17.35** Asy z klasy (s.), **18.30** Informacje, **19.05** Rozbij bank (gra-zabawa), **20.00** Świat według Kiepskich, (s.), **20.25** Kocham Klarę, (s.), **21.05** Doktor No (film USA), **21.30** Losowanie Lotto, **23.05** Żywioł (film USA), **0.45** Heidi (film USA).

NIEDZIELA 6 STYCZNIA

■ TVP 1:

6.30 Proszę o odpowiedź
6.45 Przystanek Unia
7.35 Zwierzęta świata: Górscy rywale (s. dokumentalny)
8.05 W jeżynowym grodzie (film anim.)
8.30 Teleranek
9.00 Wielka wyprawa Muppetów (film animowany)
10.00 Tydzień
10.35 Marzenia do spełnienia (s.)
11.25 Od przedszkola do Opola
12.00 Anioł Pański (z Watykanu)
12.10 Czasy (pr, katol.)
12.20 Otwarte drzwi (pr. katol.)
12.50 Wiadomości
13.00 Dwadzieścia jeden (teleturniej)
13.40 Studio sport: Turniej Czterech Skoczni - Bischofshofen (Austria)
15.40 Stąd do wieczności (s.)
16.30 Graj z Kuroniem
17.00 Teleexpress
17.20 Dziennik telewizyjny
17.35 Lokatorzy (s.)
18.05 Śmiechu warte
18.30 Jaka to melodia? (quiz)
19.00 Wieczorynka: Przygody Myszki Miki i Kaczora Donalda (s. anim.)
19.30 Wiadomości
20.05 Ta ostatnia noc (film USA)
22.00 Prawdziwe psy (s.)
22.30 Uczta kinomana: Stowarzyszenie umarłych poetów (film USA).

■ TVP 2:

6.55 Film dla niesłyszących: Pogranicze w ogniu (s.)
7.55 Słowo na niedzielę
8.00 Program lokalny
9.00 M jak miłość (s.)
9.45 Nie tylko dla komandosów
10.10 Nasza Cerkiew
10.40 Stworzone przez naturę (film dok.)
11.30 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza: Dzieciństwo ze smakiem
12.00 Nickelodeon (film USA)
14.00 Familiada (teleturniej)
14.30 Złotopolscy (s.)
15.05 Szansa na sukces
16.00 Na dobre i na złe (s.)
17.00 Święta wojna (s.)
17.30 7 dni świat
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
19.00 Ostatni dzień życia: Nathalie Wood (film dok.)
19.55 Benefis R. M. Grońskiego
21.00 Panorama
21.30 Boża podszewka (s.)
22.30 Ballada o zakaczawiu (teatr TV)
0.00 Wakacyjne harce (film franc.).

■ TV KATOWICE:

7.00 Madeline (s. anim.), **7.30** Tęczowy domek (s. anim.), **8.00** Tam, gdzie biją źródła (pr. muz.), **8.25** Telewizyjne ogłoszenia drobne, **8.30** Koncert życzeń, **9.00** Święty (s.), **10.00** Samo niebo (s.), **10.30** Niefortunna czarownica (s.), **10.55** Angela Anakonda (s.), **11.20** Książki z górnej półki, **11.30** Wojny, bitwy, żołnierze (s. dok.), **12.30** Studio gol, **13.00** Sport na luzie, **13.30** Z życia Kościoła (mag.), **13.50** TV Katowice proponuje, **13.55** Klub Globtrotera, **14.30** Człowiek i przyroda (film dok.), **15.30** Klasztory polskie: Jezuici trybunalskiego ogrodu, **15.55** Jak cudne są wspomnienia (s.), **16.45** Gościniec, **17.15** Kabarety „Nieroby", **18.00** Aktualności, wiadomości sportowe, **18.20** To jest temat (rep.), **18.35** Ucieczka z kina „Wolność" (kom. pol-.), **20.05** Polskie podium, **21.00** Robinson z IV B, **21.30** Aktualności, **21.40** Magia głębin (mag.), **22.00** Ostra jazda (film USA), **23.30** Country nocą.

■ TV POLSAT 1:

6.00 Disco Polo Live, **7.00** 4x4 (mag.), **7.30** Ręce, które leczą (mag.), **8.00** Mumia Niania (s. anim.), **8.30** Batman dwadzieścia lat później (s. anim.), **9.00** Hugo (dla dzieci), **9.30** Power Rangers (s.), **9.55** Disco Relax, **10.55** Zwariowany świat Malcolma (s.), **11.25** Sabrina - nastoletnia czarownica (s.), **11.55** Błękitna dal (film USA), **13.35** Largo (s.), **14.25** Benny Hill, **14.55** Wyspa zachodniego wiatru (film dok.), **15.20** Fundacja Polsat, **15.30** Informacje, **15.45** Rodzina zastępcza (s.), **16.10** Graczykowie (s.), **16.35** Doktor No (film USA), **18.30** Informacje, **19.05** Rozbitkowie (s.), **20.00** Życiowa szansa (gra-zabawa), **20.55** Zerwane więzi, **21.30** Losowanie Lotto, **22.00** W nocnej ciszy (film USA), **23.40** Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK 7 STYCZNIA

■ TVP 1:

6.00 Kawa czy herbata
7.30 Telezakupy
7.45 Kawa czy herbata
8.00 Wiadomości, pogoda
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.25 Kawa czy herbata
8.45 Lassie (s.)
9.10 Budzik (dla dzieci)
9.35 Kino Malucha: Pico Poco (s. anim.)
10.00 Muppet show, czyli rewia gwiazd (s.)
10.50 Telezakupy
11.10 Michael Palin śladami Hemingwaya (serial)
11.40 Saga Rodu Ganzegal: Nie ma jak rodzina (nauka jęz. niem.)
12.00 Wiadomości
12.10 Prawosławne Boże Narodzenie - retransmisja z cerkwii ap. Piotra i Pawła w Siemiatyczach
13.10 Plebania (s.)
13.35 Telezakupy
13.50 Program publicystyczny
14.30 Szkoły integracyjne
15.00 Wiadomości
15.10 Zawsze po 21.
15.45 Program publicystyczny
16.00 Rower Błażeja
16.30 Moda na sukces (s.)
17.00 Teleexpress
17.20 Gość Jedynki
17.35 Klan (s.)
18.05 Sprawy rodzinne (s.)
19.00 Wieczorynka: Bob budowniczy (s. animowany)
19.30 Wiadomości
20.10 Miej oczy szeroko otwarte: Niezwykłe losy pułkownika Jin Xinga (film dokumentalny)
21.10 Juliusz Kaden-Bandrowski: Bigda idzie! (teatr TV)
22.48 Monitor Wiadomości, sport
23.15 Rozmowy na nowy wiek
23.45 Prawda i obowiązek: Moja nieodgadniona córka (film franc.).

■ TVP 2:

7.00 Arystokraci (s.)
8.00 Program lokalny
8.30 Na dobre i na złe (s.)
9.30 III Mazurska Biesiada Kabaretowa: Baby górą
10.25 Życie na gorąco (s.)
11.45 Ikona Chrztu Pańskiego
12.00 Ojczyzna-polszczyzna
12.15 Krajobraz Polski: Krajobrazy przyrodnicze i kulturowe
12.35 Kanion River Fish
13.00 Panorama
13.10 A życie kołem się toczy (s.)
13.55 Ponad czasem (s.)
14.25 Krzyżówka 13-latków, czyli Światowid
14.50 Polarna noc w lodach Spitzbergenu
15.40 Program lokalny
16.00 Panorama
16.25 Złotopolscy (s.)
16.55 Na dobre i na złe (s.)
17.50 Program lokalny
18.30 Panorama
18.55 Va banque (teleturniej)
19.25 Europejczycy
19.55 Śpiewające Fortepiany (teleturniej)
21.00 Panorama
21.30 997 (mag. krym.)
22.05 Konsul (film pol.)
23.50 Z muzyką w głosie - Ryszard Karczykowski
0.30 Wielkie nadzieje (s.)
2.10 Kruk (s.).

■ TV KATOWICE:

7.00 Mały miś (s. anim.), **7.30** Kaczorek Huey (s. anim.), **8.00** Z krukiem w herbie, **8.25** Telewizyjne ogłoszenia drobne, **8.35** Za wszelką cenę (s.), **9.25** Książki z górnej półki, **9.30** Historia kołem się toczy, **10.00** Słoneczny patrol (s.), **10.45** Telekurier bis, **11.15** Saga Jacksonów (s.), **12.00** To jest temat (rep.), **12.15** Tragedie (dok.), **12.40** Towarzyszyć im do końca (film dok.), **13.15** Kazimierz Kowalski zaprasza, **14.00** Klan (s.), **15.00** Przygody skrzata Pumukla (s.), **15.25** Porozmawiajmy, **15.40** Z krukiem w herbie (mag.), **16.00** Oj, ni ma jak Lwów, **16.30** Przyjaciele zwierząt (s.), **17.15** Magazyn reporterów TV Katowice, **17.30** Bliżej natury (mag.), **17.50** Wizytówki, **18.00** Aktualności, **18.20** Magazyn „Telewizyjna 1" (mag.), **19.00** Dziewczęta z Placu Hiszpańskiego 4 (s.), **20.30** Telekurier (mag.), **21.00** Parada humoru (s.), **21.30** Aktualności, **21.45** Porozmawiajmy, **22.00** Sekcja specjalna (s.), **22.50** Jazz nocą.

■ TV POLSAT 1:

6.00 Piosenka na życzenie, **7.00** Pokemon (s. anim.), **7.25** Power Rangers (s.), **7.50** Wysoka fala (s.), **8.40** Asy z klasy (s.), **9.30** Cud miłości (s.), **10.30** Po prostu miłość (s.), **11.30** Najzabawniejsze zwierzęta świata (s.), **12.00** Czułość i kłamstwa (s.), **12.30** Życiowa szansa, **13.25** Apetyt na miłość (s.), **13.55** 4x4 (mag.), **14.20** Twój lekarz oraz Wystarczy chcieć, **14.50** Power Rangers (s.), **15.15** Pokemon (s. anim.), **15.45** Informacje, **16.10** Wysoka fala (s.), **17.00** Czułość i kłamstwa (s.), **17.30** Cud miłości (s.), **18.30** Graffiti, **18.45** Informacje, **19.10** Dziki księżyc (s.), **20.05** Rozbij bank (gra-zabawa), **21.00** Wystrzałowe dziewczyny (film USA), **21.30** Losowanie Lotto, **22.50** Era biznesu, **23.00** Informacje i biznes informacje, **23.30** Puls biznesu, **23.45** Bumerang, **0.15** Na każdy temat.

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian w programie.

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 5 STYCZNIA

■ TC 1:

5.00 Kolory życia
6.00 Animals
6.15 Ukryte w depozycie
6.30 We wstecznym lusterku 2001
7.25 Śpiewnik domowy
7.30 Był sobie pewien... człowiek (s. animowany)
8.00 Bajki babuni (film anim.)
8.20 Wiadomostki ze świata
8.30 Sezamie, otwórz się III
9.00 Bach i Brokuła (film kanad.)
10.35 Terra incignita (s., 1/12)
11.05 Nasza wieś (mag.)
11.20 Piosenki z echem
12.00 Wiadomości
12.05 Sovákoviny (rozryw.)
12.45 „Růžová sobota" (kom. czes.)
13.25 Kongo (s. dok., 1/3)
14.20 Pomysły światowej mody III
14.50 Prokuratorzy (film USA)
16.20 Bezdroża medycyny (s.)
17.10 „Medkové" (s. dok., 1/6)
17.35 Z życia zwierząt
17.55 Prognoza pogody
18.00 Wiadomości
18.05 Humor Jana Svěráka (pr. muz.-rozrywkowy)
18.45 Po czesku
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.45 Bramki, punkty, sekundy
20.00 Na słówko (rozryw.)
20.50 Idiota na kolację (kom. franc.)
22.10 Wiadomości
22.15 Bramki, punkty, sekundy
22.25 Seks w mieście III (s., 1/18)
22.55 Losowanie „10" szczęśliwych
23.00 Dracuła (film USA)
1.05 Kinobox
1.25 Eksperyment filadelfijski (sci-fi film USA)
3.05 Star Trek: Statek kosmiczny Voyager VI (s., 1/26)
3.50 To jest show biznes.

■ TC 2:

5.10 Bez immunitetu
6.00 Diagnoza
6.20 Wiadomości TVS
6.40 Wydarzenia w świecie
6.50 Report (aktualności reg.)
7.55 Panorama
8.30 Jeszcze jestem tutaj
9.00 Kursy językowe
10.00 Wielki wóz
10.30 Półpensa (film czes.)
11.40 Film o filmie: Początek świata
11.55 TV Klub Niesłyszących
12.25 Pan Pickwick (czeska kom. muz.)
13.55 Już komedianci jadą (pr. rozrywkowy)
15.00 Marlene Dietrech (dok.)
15.55 Manon Rheaume: Kobieta za maską bramkarza (dok.)
16.45 HC Sparta Praga - HV Witkowice (hokej na lodzie)
19.30 Euronews
20.00 Jedna wiosna w Paryżu, czyli Krwawa Henrieta (teatr)
22.10 Głosy poezji
22.20 Katownia
23.15 Noc z Andělem
0.45 Wielka muzyka nocna
4.00 Koncert Chmelnice
6.15 Mała muzyka poranna.

■ NOVA:

5.51 Karuzela (teleturniej), **6.15** Zaryzykuj! (teleturniej), **6.55** Tajemniczy świat Alex Mack III (s. anim.), **7.20** Taz-mania (s. anim.), **7.40** Maluszki (s. anim.), **8.05** Dinozaur (s. anim.), **8.30** Action Man (s.), **8.50** Pokemon (s. anim.), **9.15** Królowa miecza (s., 1/22), **10.05** As, **11.05** Vabank (teleturniej), **12.00** Dzwońcie do dyrektora, **12.30** Uwaga, straszy...! (komedia czeska), **14.00** Wiatrem szarpane południe (pr. dok.), **14.55** Jeździec elektryczny (film USA), **16.55** JAG VI (s.), **17.45** Pogoda, **17.50** Perry Mason (s.), **19.30** DTV, sport, pogoda, **20.00** ANNO 2001 (nagrody ankiety czytelników czasopisma ANO), **21.45** Randka z nieznajomym (thriller amer.-kanad.-niem.), **23.10** Puszek (erot. talk show), **23.49** Pogodynka, **23.50** W środku kłamstw (film USA), **1.30** Strach z ciemności (film amer.-franc.-ang.), **3.00** Morderca Wenus (film), **5.05** Uwaga, straszy...! (komedia czeska).

■ PRIMA:

8.00 Rzeka i drzewa (film przyrod.), **8.30** NHL Power Week, **9.05** Salon samochodowy (magazyn), **9.35** Tam, gdzie wschodzi słońce (s.), **11.20** Julie Lescaut (s.), **12.50** Rewir Wolfa III (s.), **13.45** Agenci ze świata przestępczego (s.), **14.45** Latający lekarze (s.), **15.40** Ernest na obozie (kom. USA), **17.15** Prima TV, **17.30** Mniam, czyli.... (teleturniej kulinarny), **18.00** Kochasie (pr. rozryw.), **18.55** Prognoza pogody, **19.00** Dziennik, **19.15** Majsterkowicz Tim (s.), **19.45** Bugs Bunny i przyjaciele (s. anim.), **19.55** Miejsce zbrodni: Monachium (s.), **21.30** Grandhotel Nevada (komedia czeska), **23.05** Zachodnie skrzydło (s., 1/22), **23.50** Cienie nad L. A. (s.), **0.35** Droga do sławy (s.).

NIEDZIELA 6 STYCZNIA

■ TC 1:

5.00 Star Trek: Statek kosmiczny Voyager VI (s., 1/26)
5.45 Piękny Ołomuniec
6.05 „Sanitka" (s.)
7.05 Z życia zwierząt
7.30 Bajkowy strych
9.30 Był sobie pewien... człowiek (s. animowany)
10.00 Obiektyw
10.45 Nieznajomość nie usprawiedliwia - Rozwód
11.00 „Sanitka" (s.)
12.00 Wiadomości
12.10 Szczęście domowe
12.40 Na ekranie
13.15 O komtesce i rozbójniku (bajka)
14.00 Śpiewnik domowy
14.10 Magazyn chrześcijański
14.45 Jasnoniebieski świat
15.10 Rękawiczka (film czes.)
17.00 Kronikarsko
17.05 W poszukiwaniu zagubionego czasu
17.25 Powrót Mr Beana (pr. rozryw.)
17.55 Prognoza pogody
18.00 Wiadomości
18.05 Nowy Videostop
18.50 Słowo świąteczne Martina C. Putny
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia
19.40 Bramki, punkty, sekundy
19.55 Losowanie Sportki
20.00 Dzień, w którym nie wzeszło słońce (film czes.)
21.35 GEN - galeria elity narodu
21.50 Na ostro
22.30 Wiadomości
22.35 Bramki, punkty, sekundy
22.45 Mararia (film hiszp.)
0.35 Granica (film ang.)
2.15 Nieznajomość nie usprawiedliwia - Rozwód
2.30 Na pływalni z Jaroslavem Šerýchem
2.50 Nasza wieś (mag.)
3.10 Piosenki z echem
3.50 Europa dziś
4.20 Wspomnienia o seriale (J. Dietla).

■ TC 2:

6.50 Wiadomości TVS
7.05 Stop
7.10 Diagnoza
7.30 „Medkové" (s. dok., 1/6)
7.55 Panorama
8.30 Kolory życia
9.30 Odzwierciedlenie czasu (dok.)
10.10 Naród bez głów (dok.)
11.10 Początek świata
12.40 Orka: Mój kolega (dok. przyrod.)
13.35 Studio sport
17.00 Afera zagraniczna (film USA)
18.55 Tydzień w świecie
19.15 Euronews
20.00 Wieczór tematyczny... Świat islamu
22.40 Notatnik
23.15 Dograne
0.05 Podejrzenie (film kanad.)
1.35 Katownia
2.35 Wizytówka muzyczna
3.20 Na ostro
4.00 Egon Schiele (dok.).

■ NOVA:

6.45 Tajemniczy świat Alex Mack (s.), **7.10** Taz-mania (s. anim.), **7.35** Maluszki (s. anim.), **7.55** Dinozaur (s. snim.), **8.20** Action Man (s. anim.), **8.45** Pokemon (s. anim.), **9.10** Królowa miecza (s.), **9.55** Garnuszku gotuj: Kucharska książka podróżnicza Ainsleya, **10.30** Dunston sam w hotelu (kom. USA), **12.00** Siódemka, **13.00** Rady ptaka Loskutaka, **13.40** Delikatne objęcia (film USA), **14.15** Wałęsanie się w czasie, **15.40** Morderstwo w transmisji bezpośredniej (film USA), **17.15** JAG VI (s.), **18.00** Prognoza pogody, **18.05** Columbo (s.), **19.30** DTV, wiadomości sportowe, pogoda, **20.00** Złotka (rozryw.), **20.55** Król duchów (thriller niem.), **22.40** Ciemna namiętność (film USA), **0.17** Pogodynka, **0.20** Brutalna Nikita IV (s.), **1.45** Kobiety (mag.), **2.50** Wygodne życie, **4.55** Do-Re-Mi.

■ PRIMA:

8.00 Arsenał (s., 1/4), **9.00** Świat 2002, **9.30** „Příklady táhnou" (kom. czes.), **11.05** Stockinger (s.), **12.00** Nikt nie jest doskonały, **13.00** Niedzielna partia, **13.45** Mała syrena (bajka czes.), **15.15** Popłoch na oddziale nr 2 (film niem.), **16.50** Najstarsi obywatele (dok. przyrod.), **17.30** Mniam, czyli... (teleturniej), **18.00** Receptariusz prima pomysłów (mag.), **19.00** Dziennik, **19.15** Majsterkowicz Tim (s.), **19.45** Bugs Bunny i przyjaciele (s. anim.), **19.55** Rewir Wolfa V (s.), **20.45** Nikt nie jest doskonały, **21.40** Doskonały podstęp (film USA), **23.05** Żebracka opera (film czes.), **0.40** Niedzielna partia.

PONIEDZIAŁEK 7 STYCZNIA

■ TC 1:

5.05 Na ekranie
5.35 Kinobox
5.59 Dzień dobry z TC
8.30 Sezamie, otwórz się III
9.00 Wiadomości
9.15 Nowy Videostop
10.00 Zaginiony skarb Dos Santos (film USA)
11.30 Dziesięć wieków architektury
11.45 GEN - galeria elity narodu
12.00 Wiadomości
12.10 Oczarowani II (s., 1/32)
13.00 Pomysły światowej mody III
13.25 Nie zastanawiaj się i kręć!
14.00 W poszukiwaniu zaginionego czasu
14.20 Humor Jana Svěráka (pr. muz.-rozrywkowy)
15.00 Na ekranie
15.40 Z życia zwierząt
16.00 Wiadomości
16.05 Tajemnicze przedszkole
16.40 Czułki
17.20 AZ-quiz (teleturniej)
17.45 Prognoza pogody
17.50 Report (aktualności reg.)
18.10 Podróż w nieznane III (s.)
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia
19.35 Tutaj i teraz
19.50 Bramki, punkty, sekundy
20.00 Było nas pięciu (s.)
21.05 Podróżomania
21.40 Fakty
22.35 Wydarzenia Plus
22.50 Bramki, punkty, sekundy
22.55 Piękne zguby
23.25 Na całego (koncert grupy „Chinaski")
0.10 Wydarzenia w świecie
0.20 Sport w świecie
0.55 Byńanowe rybki (talk show)
1.25 Półpensa (film czes.)
2.35 Notatnik
3.10 Matka Slavia.

■ TC 2:

5.05 Na ostro
6.00 Magazyn chrześcijański
6.35 Animals
6.50 Wiadomości TVS
7.05 Obiektyw
7.30 Tydzień w świecie
7.55 Panorama
8.30 TV Edukacyjna
9.00 Dzień dobry z TC
11.25 AZ-quiz (teleturniej)
12.00 Euronews
13.00 Orka: Mój kolega (dok. przyrod.)
14.00 Bach i Brokuła (film kanad.)
15.35 Game Page (mag.)
15.45 Dograne
16.30 Skarby świata
16.45 Jedzenie, jak go nie znacie (s. dok.)
17.10 Sport w świecie
17.45 Sława zwycięzcom
18.00 Sportowe wspomnienia
18.10 Czarna, biała (dziennik publicyst.)
18.30 Godziny nadliczbowe
18.50 Tygodnik kulturalny
19.10 Wiadomości w języku migowym
19.15 Time out
19.40 Sława zwycięzcom
20.00 Dzieci Hitlera (s. dok., 1/5)
20.50 Spostrzeżenia skądinąd
21.00 „21" (aktualności)
21.30 Antonia (film holend.)
23.10 Świat bez granic
23.35 „Medkové" (s. dok., 1/6)
24.00 Hitler, Stalin i ja (dok.)
1.05 Wizytówka muzyczna
1.50 Tydzień w świecie
2.10 Godziny nadliczbowe
2.30 „21" (aktualności)
3.00 Worldnet
4.00 Kursy językowe.

■ NOVA:

5.55 Śniadanie z Novą, **8.30** Ekstremy Afryki (s. dok.), **9.15** Zbrodnie niedoskonałe (s., 1/3), **11.00** Alfred Hitchcock przedstawia, **11.25** Ciemny rycerz (s., 1/13), **12.15** Bożek miłości (s.), **13.05** To morderstwo, napisała X (s.), **13.50** Tajemnicza kobieta (s.), **14.35** Dziki miesiąc (s.), **15.25** Zbuntowany anioł (s.), **16.05** Wyrocznia, **16.50** Wypożyczone życia (s.), **17.25** Właśnie teraz z regionu, **17.35** Karuzela (teleturniej), **18.05** Zaryzykuj! (teleturniej), **18.35** Prognoza pogody, **18.40** Strażnik Teksasu IV (s., 1/27), **19.30** Wiadomości, sport, pogoda, **20.00** Nakręć to!, **20.35** „Kamarád do deště" (film czes.), **22.00** Tele Tele, **22.35** Rokerzy (kom. USA), **0.08** Pogodynka, **0.10** Obłąkowie (s. anim.), **0.30** VH1 Storytellers (dok. muz.), **1.15** Wyrocznia.

■ PRIMA:

8.00 Niedźwiedź polarny - król Arktyki (dok. przyrod.), **8.55** Słoneczny patrol X (s.), **9.40** Wspaniali i bogaci (s.), **10.25** Cześć, wujku lekarzu! VI (s.), **11.00** Prima jazda - godzina gwiazd, **12.25** Granhotel Nevada (kom. czes.), **14.05** Simon i Simon (s.), **14.55** Gwiezdna brama I (s., 1/22), **15.45** Hunter VI (s.), **16.35** Manuela (s.), **17.30** Mniam, czyli... (teleturniej), **17.50** Minuty regionu, **18.00** Sauna, **18.50** Prima TV, **18.55** Prognoza pogody, **19.00** Wiadomości, **19.15** Majsterkowicz Tim (s.), **19.45** Bugs Bunny i przyjaciele (s. anim.), **19.55** Komisarz Rex III (s.), **20.45** Caruso show, **21.40** Żonaty z zobowiązaniami (s.), **22.05** Na temat!, **22.15** Słodkich szesnaście (thriller niem.), **23.55** Okrutne imperium (s.), **0.40** Sauna.

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian w programie.

TURNIEJ CZTERECH SKOCZNI W INNSBRUCKU

Małysz był drugi

Wczoraj na przebudowanej skoczni olimpijskiej Bergisel w Innsbrucku odbył się trzeci konkurs Turnieju Czterech Skoczni. Zaprezentowała się w nim trójka polskich skoczków z Adamem Małyszem na czele.

Tomasz Pochwała i Robert Mateja nie zdołali awansować do rundy finałowej. Obaj skoczyli w pierwszej serii na odległość 108 m i przegrali rywalizację ze swymi przeciwnikami w parze. **Największa uwaga w polskiej ekipie** skupiała się oczywiście na Adamie Małyszu, który skakał w parze z Francuzem R. Santiago. Polak nie miał większych trudności z pokonaniem tego rywala i oddając skok na odległość 124 m, zajmował 4. miejsce. **Najlepiej w pierwszej serii** spisał się ponownie Niemiec Sven Hannawald. Fantastycznym wynikiem 134,5 m poprawił rekord skoczni, zapewniając sobie idealną sytuację wyjściową przed serią finałową.

W niej utalentowany skoczek niemiecki potwierdził wysoką formę z dwóch poprzednich konkursów TCS, również jego drugi skok na skoczni w Innsbrucku był zdecydowanie najlepszy z grona wszystkich. **Adam Małysz walczył dzielnie**. Oddał prawie identyczny skok, co w serii pierwszej, **zajmując ostatecznie 2. miejsce** w konkursie. Obaj Austriacy, którzy plasowali się po pierwszej serii przed Małyszem (Hoelwarth i Widhoelz) nie skoczyli tak równo, jak Polak. Koncentracja psychiczna zawsze była silną stroną „chłopaka z Wisły". Trener polskich skoczków- Apoloniusz Tajner był zadowolony z wczorajszej postawy Adama Małysza. „Może brakuje mu jeszcze odrobiny do perfekcji technicznej z poprzedniego roku, ale my o tym wiemy i pracujemy nad poprawą" - stwierdził po zawodach polski trener.

Wyniki: 1. Hannawald (Niemcy) 270 pkt. (134,5 i 128 m), **2. A. Małysz 247 (124 i 123,5)**, 3. M. Hoelwarth (Austria) 244,1 (126,5 i 120,5), 4. M. Hautamaeki (Fin.) 240,5 (120,5 i 124,5), 5. M. Schmitt (Niemcy) 238,3 pkt.. **Klasyfikacja TCS po 3 konkursach:** 1. Hannawald 524,7, 2. Małysz 504, 3. Ammann (Szwajc.) 502,6, 4. Widhoelz (Austria) 502,5 pkt.

Jutro ostatni konkurs Turnieju Czterech Skoczni w austriackim Bischofshofen.

(Opr. jb)

Co słychać w regionie

● **XVIII ULICZNY BIEG SYLWESTROWY urządził na zaśnieżonej trasie dług. 10 km (przy temp. -6 st. C.) KS Jäki Karwina. Główna kat. mężczyzn do lat 39:** 1. Petr Prokop (SAK Łożyska Karwina) 36:58 min., 2. triumfator poprz. edycji Damian Zawierucha (Jastrzębie-Pol.) 37:27, 3. Mario Varsanyi (SAK) 39:58,.... 5. M. Pach (HT Trzyniec) 45:07 itd. **40-49 lat:** 1. Igor Heleš (Jaakl) 35:38 (najl. czas), 2. K. Kravčík 39:10, 3. M. Kravčík (ob. SAK) 39:44, 4. Antoni Winkler (Marklowice - Pol.) 43:11. **50 i więcej lat:** 1. Jan Hrach (SAK) 39:59, 2. Henryk Grzonka (Rybnik) 41:34, 3. Wacław Dziuk (Radlin) 43:20. **Kobiety** (poza konk.): 1. Jana Harokowa (Junior Brno) 44:55, 2. Michaela Burzyńska (Jastrzębie) 45:30 min. **(K)**

● **SZACHY. W Trzyńcu zakończył się** w środę 2 stycznia 32. Świąteczny Turniej Szachowy. Udział wzięło 58 graczy z 6 krajów, w tym 10 mistrzów międzynarodowych i 5 mistrzów FIDE. Bardzo dobrze spisali się w imprezie **reprezentanci Polski** - juniorzy S. Zawadzki, A. Motyka i Beata Kondziołka. Zawadzki zajął w głównej kategorii trzecie miejsce z dorobkiem 6,5 pkt. Najmłodszym uczestnikiem turnieju był zeszłoroczny mistrz Polski do lat 10 Arkadiusz Leniart.

Triumfował doświadczony Rosjanin Kisłow (7 pkt.), za nim uplasowali się z **bilansem 6,5 pkt.** kolejno Palla (Holdia Praga), Zawadzki (Polska), Siergiejew (Ukraina) i Šimáček (Slatinice). **Z 6 pkt.** zakończyli udział w turnieju Łobejko (Polska), Spłoszkow (Białoruś), Michenka (Opawa), M. Babula (Trzyniec) oraz Trombik (Orłowa). **(wm)**

● **HOKEJ NA LODZIE. W tradycyjnym meczu gwiazd** Ekstraligi „Wschód-Zachód" (26 i 27 stycznia w Hawierzowie) w drugiej formacji „Wschodu" pojawi się dzięki głosowaniu widzów **dwójka trzynieckich hokeistów** - obrońca Nosek i napastnik R. Král.

● **PIŁKA NOŻNA. Trener Banika Ostrawa** Jozef Jarabinský, wbrew spekulacjom, pozostanie w klubie do końca tego sezonu. Oferta ze strony S. Bratysława okazała się nieaktualna. Kierownictwo Banika pragnie natomiast zyskać dwóch piłkarzy Sparty Praga - obrońcę Mynáfa i pomocnika Papouška.

Z ostrawskim klubem pożegnał się najbardziej doświadczony zawodnik - obrońca Petr Veselý, z którym Banik nie przedłużył kontraktu.

■ SPORT POLSKI

❒ **HOKEJ NA TRAWIE.** Polska - Anglia 1:5 (0:2) w pierwszym meczu Turnieju Trzech Narodów w Barcelonie. Polska drużyna przygotowuje się do finałów MŚ w Kuala Lumpur.

❒ **PIŁKA NOŻNA.** Holenderski trener reprezentacji Korei Południowej - Guus Hiddink przestrzega przed polskimi piłkarzami, uważając ich za najtrudniejszego rywala w I. rundzie MŚ. Korea Płd. znalazła się w grupie D wraz z Portugalią, Polską i USA.

■ NASZA OFERTA

■ **HOKEJ.** EKSTRALIGA - **jutro o godz. 17.00: Trzyniec - Sparta**. II LIGA - **jutro o godz. 17.00: Orłowa - Brzeclaw**. Mistrzostwa Moraw i Śląska - **dziś o godz. 17.00: KS Karwina - Studenka**.

■ **PIŁKA NOŻNA. Turniej halowy „Silesian Cup"** - dziś o godz. 14.30 w Pałacu Kultury i Sportu w Ostrawie-Witkowicach z udziałem Banika Ostrawa, GKS Katowice i Witkowic. **Zimowy turniej we Wracimowie:** Dziećmorowice - Beneszów Dolny (dziś o godz. 8.30); Orłowa - F-M (jutro o godz. 9.00).

■ **FUTSAL.** I LIGA - **dziś o godz. 10.30: Hawierzów - Benago Praga. (na)**

■ **ŚLIZGAWKA. CZ. CIESZYN: sobota i niedziela** godz. 14.00-16.30; **poniedziałek** 15.00-16.40. **KARWINA: niedzBOGUMIN: sob. i niedz.** 14.20-16.00 i 16.50-18.30. **KARWINA: niedz.** 14.00-15.40. **ORŁOWA: sob.** 9.45-11.15 i 12.00-13.30; **pon.** 9.30-11.00. **(f)**

SPORTOWCY ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO NIE MAJĄ SIĘ CZEGO WSTYDZIĆ (2)

Dobry start do tysiąclecia

■ **HOKEJBALL.** Członkami drużyny RC, która na MŚ w Toronto zdobyła srebrny medal, byli **Martin Kurz** (z HCB Karwina) i **Richard Král** (ekstraligowy hokeista Stalowników Trzyniec). W finale zespół RC przegrał z gospodarzami turnieju - Kanadą 3:4 po bramce na 20 sekund przed końcem przedłużenia.

■ **PODNOSZENIE CIĘŻARÓW.** Na MŚ w Antalya (Turcja) startował **Petr Sobotka** z Olimpu Praga, reprezentujący również barwy drużyny Banika Hawierzów (mistrza RC). Zajął on w wadze +110 kg 11. miejsce w dwuboju i rwaniu oraz 12. w podrzucie. **ME w Trenczynie:** 88 kg - 16. **Mirosław Cichy**, 94 kg - 13. **Jiří Mandát** (obydwaj B. Hawierzów).

■ **MOTOCROSS.** W serialu MŚ w klasie 125 ccm zajął piotrowiczanin **Jan Zaremba**, jeżdżący w barwach SRS Honda Italia, 39. miejsce w klasyfikacji łącznej. Najwyższą 14. lokatę wywalczył on w wyścigu w austriackim Kärnterningu. **ME w kl. 500 ccm - 5. Jindřich Hrabica** (również z Piotrowic).

■ **ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE. MŚ w Vancouverze** - pary taneczne: 23. Katefina Kovalowa-Dawid Szurman z OKK Ostrawa (Szurman jest wychowankiem HT Trzyniec). **ME w Bratysławie:** 19. Kovalowa-Szurman (dwa miejsca gorzej, niż rok temu). Solistę **Łukasza Rakowskiego** (również z trzynieckiej kuźni) dzieliło jedno miejsce od awansu do dalszych walk.

■ **NARTY WODNE. Na ME w Cierlicku** zajęła **Romana Kohn** (SKI Hawierzów) 4. miejsce w skokach (38,5 m), 6. w jeździe figurowej, 9. w kombinacji i 11. w slalomie. Jej medalowe aspiracje przekreślił porywisty wiatr właśnie podczas jej popisowej konkurencji - slalomu. **Wśród mężczyzn** najrówniej jeździł **Marcin Kocur** (Hawierzów), syn trenera kadry RC Józefa Kocura: jazda figurowa - 5., slalom i skoki - 7. oraz trójkombinacja - bardzo solidne 4. miejsce.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Opr. EDWARD FIRLA

▲ **1. SPORTKA:** 6, 18, 23, 40, 41, 42, (48). **Nagrody:** III - 21 569 Kč, IV - 429 Kč, V - 75 Kč. **II LOSOWANIE:** 1, 10, 12, 20, 41, 46, (37). **Nagrody:** III - 27 196 Kč, IV - 447 Kč, V - 76 Kč. **SZANSA:** 107 523. **Nagrody:** II - 50 000 Kč, III - 5000 Kč, IV - 500 Kč, V - 50 Kč, VI - 20 Kč. *(Bez gwarancji)*